Rok XII. Nr. 259 (3504) Wilno, Sobota 21 Września 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

W oczekiwaniu na to co powie Mussolini

Wczorajszy dzień w Genewie

GENEWA, (Pat). Cały dzień dzisiejszy w Genewie stał pod znakiem plotek i pogłosek, jakie mnożą się w kuluarach prasowych Ligi, po których snują się znudzeni dziennikarze, nie posiadający żadnego literalnie faktycznego materjału informacyjnego, a zmuszeni do wypełnienia zarezerwowanych dla nich szpalt pism całego świata. Istotnie nic się w danej chwili nie dzieje w Genewie. Aktywność Ligi jakby zamarła w oczekiwaniu na odpowiedź z Rzymu. Nawet w nielicznych komisjach, które odbywają swe posiedzenia, wszelka ważniejsza praca jest dziś w zawieszeniu. Premjer Laval, odbywszy dziś rano dłuższą rozmowę z Edenem, odjechał w południe do Paryża i nie powróci przed poniedziałkiem.

Wiadomości z Rzymu głoszą, że ton prasy włoskiej uległ pewnej zmianie w kierunku bardziej pojednawczym wobec W. Brytanji. Niektórzy optymiści genewscy snują z tego wniosek, iż Mussolini propozycyj komitetu pięciu nie odrzuci. Fakt że wywiad Mussoliniego z „Daily Mail" nie został przez prasę włoską przedrukowany, co nastąpić miało na polecenie samego duce, komentowany jest w Genewie jako dowód, że szef rządu po zapoznaniu się z propozycjami, nie jest wobec nich już tak krytycznie usposobiony, jak w chwili, gdy udzielał wywiadu przedstawicielowi angielskiego dziennika.

Wreszcie Włosi mieli za pośrednictwem Lavala podać do wiadomości Edena, że o ile Brytanja zrezygnuje z takich projektów sankcyj, przy których zastosowaniu flota brytyjska na morzu Śródziemnem byłaby nieodzowną, innemi słowy, o ile Anglja zaniechałaby koncentracji floty na morzu Śródziemnem, Włosi gotowi byliby wycofać wojska, skoncentrowane w Libji. W kołach delegacji brytyjskiej podkreślają, że o takim projekcie nic im nie wiadomo i że nawet, gdyby projekt taki został wysunięty, nie ma żadnych szans powodzenia.

Do wszystkich tych wiadomości nie należy jednak przywiązywać zbyt wielkiej wagi. W kołach kompetentnych Genewy panuje nadal przekonanie, że Mussolini odrzuci propozycje komitetu 5-ciu Natomiast nie wyłącza się możliwości wysunięcia przez Mussoliniego kontrpropozycji, co do których jednak wśród delegacji brytyjskiej nie żywią najmniejszych złudzeń, by mogły się one stać podstawą dyskusji, tembardziej, że, o ile duce wystąpi z kontrpropozycjami, wysunie zarazem projekt omawiania ich nie według procedury ligowej, lecz jedynie w ramach nowej konferencji trzech mocarstw Na to jednak, jak zapewniają, z kół angielskich, delegacja brytyjska nie pójdzie, albowiem oznaczałoby to ograniczenie kompetencyj Ligi Narodów. Wielka Brytanja dzięki swej taktyce doprowadziła do znacznego wzrostu autorytetu Ligi w opinji całego świata i nie będzie obecnie niszczyła tego, co z takiemi trudnościami w ciągu ostatnich tygodni zbudowała.

Aloisi jeszcze nie wyjechał

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Genewy, że baron Aloisi przebywa jeszcze w Genewie. Panuje ogólne mniemanie, że jeżeli uda się on do Rzymu, to już nie powróci a wyjazd jego będzie oznaczał pierwsze zerwanie stosunków Włoch z Ligą Narodów.

Wojenne przygotowania na morzu Śródziemnem



W związku z dalszym rozwojem zatargu włosko-abisyńskiego, poczyniono również na morzu Śródziemnem wielkie przygotowania wojenne. Przedewszystkiem Anglja, która część swej potężnej floty skoncentrowała w Gibraltarze, oraz w kanale Sueskim. W pobliżu Korfu odbędą się manewry marynarki angielskiej. Również Włochy poczyniły znaczne przygotowania wojenne w Libji. Powyższa mapa przedstawia rozmieszczenie geograficzne tych punktów, które w obecnej chwili skupiają na sobie uwagę stron zainteresowanych.

O czem rozmawiali Mussolini i Chambrun

RZYM, (PAT). — Szczególnie duże zainteresowanie wywołała tu wiadomość, że ambasador francuski w Rzymie de Chambrum odbył dziś popołudniu dłuższą konferencję z Mussolinim.

Konferencja trwała 2 i pół godziny. — Przedmiotem rozmowy były m. in. propozycje komitetu pięciu w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu włosko — abisyńskiego. Jednakże szczegóły konferencji trzymane są w ścisłej tajemnicy. Tutejsze koła francuskie informują, że ambasador de Chambrun opuścił Mussoliniego w nastroju pesymistycznym.

Mowa negusa na obiedzie prasowym

ADDIS-ABEBA, (PAT). — Cesarz abisyński wygłosił przemówienie na obiedzie, w którym wzięło udział 85 przedstawicieli prasy światowej. Haile Selassie oświadczył, iż nie zgodzi się na mandat, który naraziłby na szwank niepodległość kraju.

„Przeszło 2.000 lat państwo nasze było niezależne. Dowiedliśmy iż potrafimy rządzić się sami bez protektoratu, jako zwierzchnik i obrońca mego narodu, powiedział cesarz, — w razie potrzeby sam poprowadzę armję przeciwko wrogowi. Wierzę jednakże, iż Bóg nie pozwoli na to, by nasz spór z Włochami znalazł krwawe rozwiązanie". Selassie dodał, iż nie zgodzi się na ustępstwa gospodarcze lub terytorjalne na rzecz Włoch, o ile nie otrzyma odpowiednich kompensacyj.

Negus głowi się nad treścią propozycyj komitetu pięciu

LONDYN, (Pat). Korespondent Reutera z Addis Abeby donosi, iż cesarz i jego doradcy spędzili cały dzień nad badaniem propozycyj komitetu pięciu. Według nieurzędowych wiadomości, cesarz przyjmie prawdopodobnie całokształt propozycyj ze względu na szczere dążenie do pokojowego załatwienia zatargu.

Polemika o Kłajpedę

Polemika urzędówki niemieckiej z „Timesem"

BERLIN, (PAT). — „Boersen Ztg." w anonimowym artykule wstępnym polemizuje z „Timesem" w sprawie Kłajpedy oświadczając m. in., że, jeżeli mocarstwa gwarancyjne uznają za wystarczające wystąpić w Kownie z łagodnemi „perswazjami" w odpowiedzi na łamanie umów przez rząd litewski, to „wszelkie postanowienia o kontroli i ochronie są nie więcej warte niż papier, na którym zostały spisane.

„Jak długo suwerenność litewska nie została naruszona — kończy dziennik — czego zresztą rząd kowieński nigdy nie potrafił udowodnić, — tak długo każde zarządzenie, które sprzeciwia się swobodnemu prawu samostanowienia o sobie ludności Kłajpedy jest naruszeniem autonomji kłajpedzkiej".

Echa antylitewskie mowy Hitlera

BERLIN, (PAT). — Niebywałe wzburzenie wywołuje w prasie niemieckiej wiadomość o zamiarze rządu litewskiego zgłoszenia na ręce mocarstw — sygnatarjuszy protestu przeciwko wystąpieniu kanclerza Hitlera w Norymberdze.

Prasa niemiecka wyraża przytem zaniepokojenie w związku z informacją Reutera, iż ministrowie Eden i Laval w rozmowie z Lozorajtisem i Muntersem uchwalili nie stawiać kwestji kłajpedzkiej przed forum Ligi Narodów, lecz załatwić ją na drodze rokowań dyplomatycznych.

—[o]—

Trzęsienie ziemi w Rumunji

BUDAPESZT, (Pat). Stacja sejsmograficzna w Budapeszcie zanotowała dzisiaj rano silne trzęsienie ziemi.

Po pierwszem trzęsieniu, które miało miejsce o godz. 3-ej nastąpiło o godz. 6 m. 40 drugie jeszcze silniejsze.

Prasa francuska o obiedzie u min. Becka, wydanym dla Lavala

PARYŻ, (PAT). — Wszystkie dzienniki podają wiadomość o obiedzie, wydanym przez ministra Becka dla premjera Lavala.

Publicysta Jeantet w „Petit Journal", nawiązując do zagadnień jakie mogą być omawiane w czasie tego obiadu, pisze:

„Polska, zachowując dziś rezerwę, może, szczególnie w grożącym zamęcie dyplomatycznym stać się czynnikiem decydującym w polityce europejskiej. — Premjer Laval już w Warszawie i w Krakowie dokonał z polskim ministrem Beckiem wymiany poglądów równie serdecznej, jak i pozytywnej. Do rozmów wczorajszych przywiązywać trzeba jeszcze większe znaczenie, gdy się zważy, że wśród gości min. Becka znajdował się baron Aloisi.

Mocne słowa min. Hull'a

NOWY YORK, (PAT). — Sekretarz stanu Hull zwrócił się przez radjo do północno-amerykańskiego towarzystwa pokoju „World Peaceways" z odezwą, w której m. in. powiedział:

„Jesteśmy przekonani że spory międzypaństwowe mogą i muszą być rozwiązane przy pomocy takich środków pokojowych, jakie przewiduje układ paryski, który w chwili obecnej nie jest mniej wiążący, niż w czasie jego zawarcia".

Co na Gibraltarze?

GIBRALTAR, (Pat). Krążownik brytyjski „Exe Ter", który przybył tu z Anglji, zamknął wejście do portu za pomocą sieci metalowych.

* * *

LONDYN, (Pat). W Gibraltarze ogłoszone zostało wczoraj rozporządzenie, że w razie powstania pewnych ewentualności, odcięty zostanie prąd z elektrowni do miasta. Mieszkańcom polecono zaopatrzyć się w odpowiednią ilość świec. Okna jednak będą musiały być szczelnie zasłonięte. Zlekceważenie tych przepisów pociąg nie za sobą duże kary. W związku z tem zapasy świec rozkupione zostały przez ludność.

Postój samolotów angielskich na Krecie

ATENY, (PAT). — Rząd grecki udzielił pozwolenia lądowania na Krecie eskadrze dziesięciu angielskich samolotów bombowych, udających się do Egiptu.

Samoloty te mają lądować na Krecie w dniu jutrzejszym.

A więc Czertok, a nie Ricket

LONDYN, (PAT). — Poseł abisyński w Londynie Martin przyjął Leona Czertoka. Poselstwo abisyńskie wydało następnie komunikat, głoszący, że sprawa pożyczki i koncesji została załatwiona pomyślnie dla obu stron.

Radjotelegrafiści amerykańscy w Addis-Abebie

WASZYNGTON, (Pat). Departament marynarki wysłał do Addis Abeby 4-ch rzeczoznawców telegrafu radjowego, których zadaniem będzie utrzymywanie stałej komunikcji radjowej ze Stanami Zjednoczonemi w razie wybuchu wojny.

Jacob już opuścił Szwajcarję

BAZYLEA, (Pat). Berthold Jacob został zwolniony przez władze szwajcarskie o godz. 15.30 i niezwłocznie odjechał samochodem do Strasburga.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Berlin 213.60, 214.60, 212.60; Londyn 26.17, 26.30, 26.04; Nowy Jork 5.31 3/4, 5.34 3/4, 5.28 3/4; Nowy Jork telegraficzny 5.31 7/8, 5.34 7/8, 5.28 7/8; Paryż 35.01, 35.10, 34,92; Praga 21.96, 22.01, 21.91; Szwajcarja 172.75, 173.18, 172.32; Włochy — nie notowane. Tendencja niejednolita.

Szkodliwe plotkarstwo

Wczoraj Generalny Komisarz Wyborczy ogłosił w „Monitorze Polskim" listę wybranych w dn. 8 i 15 b. m. posłów i senatorów. Do dn. 27 b. m. P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianuje pozostałych 32 senatorów i tym aktem zamknie kompleks czynności, związanych z powołaniem Sejmu i Senatu na podstawie nowej konstytucji. Nie później niż w 30 dni od dnia wczorajszego Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie. Podług przewidywań warszawskich nastąpi to już w połowie października. Z tych samych źródeł pochodzą uporczywe pogłoski, iż jeszcze przed zebraniem się Sejmu na pierwsze posiedzenie ustąpi gabinet premjera Sławka, a przed nowym Sejmem stanie już nowy Rząd, powołany przez P. Prezydenta na podstawie uprawnień, które Mu daje nowa konstytucja (art. 12). Trzeba zaznaczyć, że stosownie do tego artykułu Prezydent Rzeczypospolitej mianuje według swego uznania Prezesa Rady Ministrów (jaka szkoda, że nie przywrócono nazwy „kanclerza"!), innych zaś członków gabinetu na wniosek Prezesa.

Nie mamy żadnych danych na to, aby potwierdzać lub zaprzeczać kursującym od dłuższego czasu wieściom o zmianie Rządu przed zebraniem się nowego Sejmu. Wobec braku wszelkich zaprzeczeń urzędowych należy wnosić, że te wiadomości nie są bezpodstawne, a niektóre dzienniki stołeczne zajmują się od dawna dociekaniem co do składu spodziewanego nowego Rządu, wymieniając coraz to nowe kombinacje personalne.

Wytwarza się w ten sposób coś w rodzaju kryzysu rządowego in potentia. Ten stan rzeczy wpływa ujemnie na społeczeństwo. Po pierwsze ze względu na zalew plotkarstwa politycznego, na którem żerują resztki opozycji, zapowiadając rozmaite zmiany w polityce wewnętrznej, po drugie — spowodu uporczywych pogłosek o nowych tendencjach w polityce gospodarczej. Pogłoski te są łączone z osobami, które niektóre dzienniki promują na szefów przyszłego Rządu. Źródłem tych dziennikarskich domysłów są zazwyczaj jakieś nieokreślone bliżej „koła polityczne stolicy".

Poczucie stabilizacji politycznej i gospodarczej było w Polsce w ostatnich latach bardzo silne. Wiedziano powszechnie i godzono się chętnie z tem, że żadnych nagłych „cudów" czy to na lepsze czy na gorsze oczekiwać nie należy, że tylko systematyczną i wytężoną codzienną pracą pokonywać można piętrzące się trudności i iść naprzód w rozwoju społecznym i gospodarczym. Ten nastrój pewności i spokoju co do jutra, mimo najcięższych nieraz warunków dnia dzisiejszego jest bardzo ważnym atutem w rękach każdego rządu.

Nie znaczy to, że należy obawiać się każdej zmiany, każdej rewizji dotychczasowej polityki. Zmiany te są naturalne, często nieodzowne. Wszystko co istnieje dokoła oddziaływa na nas, a to wszystko jest przecież zmienne. Ale nie koniecznie każda zmiana, — nawet dalekosięgająca — musi być poprzedzana istną orgją plotkarstwa, wywołującą u mniej odpornych poczucie niepewności. Bodaj najskuteczniejszym środkiem przeciwko plotkarstwu jest metoda jawności ze strony tych kogo plotki za swój przedmiot obierają.

Nie chodzi nam, oczywiście o oznajmianie zgóry, czy Rząd rzeczywiście ustąpi i jakie w nim zajdą zmiany. Taka jawność byłaby nawet niemożliwa. Istnieje natomiast wyraźna potrzeba, by w sferze zagadnień i polityki gospodarczej wyrażone zostało conajmniej mocne stanowisko miarodajnych czynników państwowych. Tu plotkarstwo poczynić może największe spustoszenia i należałoby zapobiec dającej już się zauważyć dezorjentacji społeczeństwa w tej najbliższej mu życiowo dziedzinie.

Testis.

Ś. † P.

DRACZÓWNA WANDA

zmarła w dniu 19 września 1935 r. w Wilnie w 21 roku życia

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sosnowej 9 w dniu 22 września r. b. o godz. 14-ej. Pogrzeb odbędzie się w Bieniakoniach w tymże dniu o godz. 17-ej

RODZICE I BRACIA

Pierwszemu posiedzeniu Sejmu będzie przewodniczyć prawdopodobnie gen. Żeligowski

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Wczoraj generalny komisarz wyborczy ogłosił oficjalnie w „Monitorze Polskim" wyniki wyborów do Sejmu i Senatu.

Urzędowe ogłoszenie nazwisk wybranych jest zgodne z ustalonym składem, który już był podawany w prasie na podstawie danych nieurzędowych. Jedynie w okr. Nr. 14 — Skierniewice po ostatecznem obliczeniu głosów okazało się, że wybrany został na posła p. Tadeusz DE THUN, a nie, jak było podane p. Tadeusz Morawski.

Przewodniczyć pierwszemu posiedzeniu Sejmu będzie powołany przez P. Prezydenta Rzplitej jeden z trzech najstarszych wiekiem posłów. Najstarszym spośród wybranych jest gen. ŻELIGOWSKI, który liczy 69 lat. Następnymi skolei są Wierzbicki lat 58 i Pietrzak 58 lat.

Na sekretarzy powołani zostaną najmłodsi posłowie. Jednym z nich będzie liczący 30 lat pos. Kopeć z Katowic. — Następni — po 32 lata mają Michałowski, Formola i Tarnowski.

Przewodniczący — senjor złoży następnie na ręce P. Prezydenta ślubowanie i przystąpi do odbierania ślubowania od reszty posłów.

Analogiczna procedura zastosowana będzie w Senacie. W tym wypadku trudno jednak mówić o nazwisku najstarszego senatora, wobec nieogłoszenia listy 32 senatorów mianowanych przez P. Prezydenta.

Pogłoski o abdykacji króla włoskiego

WARSZAWA, (Tel. wł.). Z Genewy donoszą o pogłoskach na temat abdykacji króla Wiktora Emanuela na rzecz swego syna Król jakoby nie chce ponosić odpowiedzialności za skutki wojny.

W pierwszą rocznicę zgonu gen. Juljana Stachiewicza

WARSZAWA, (Pat). Dziś rano w kościele garnizonowym ks. biskup polowy Gawlina odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. gen. brygady Juljana Stachiewicza — w pierwszą rocznicę jego zgonu.

Na nabożeństwie oprócz rodziny zmarłego — żony i brata — szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza i synów — przybyli: p. premjer Walery Sławek, generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, kierownik min. spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki, generalicja, wyżsi oficerowie sztabu głównego i ministerstwa spraw wojskowych oraz komendy miasta, koledzy i przyjaciele zmarłego. W kościele ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych, z delegacją Związku Legjonistów i P. O. W.

Po nabożeństwie żałobnem delegacja Zarządu Głównego P. O. W. udała się na cmentarz wojskowy na Powązkach, gdzie na grobie ś. p. gen. Juljana Stachiewicza złożyła wieniec ze wstęgami o barwach Krzyża Niepodległości.

* * *

WARSZAWA, (Pat). Dnia 20 b. m. p. gen. Rydz-Śmigły, generalny inspektor sił zbrojnych przyjął delegację wojskowego biura historycznego w osobach pp.: ppłk. dypl. Perkowicza — p. o. szefa biura i jego zastępcę mjr. dypl. Moczeńskiego.

W dniu tym, jako w rocznicę śmierci ś. p. gen. Stachiewicza Juljana — szefa wojskowego biura historycznego delegacja ta wręczyła p. gen. Rydz-Śmigłowi egzemplarz 1 tomu zainicjowanego przez ś. p. gen. Stachiewicza wydawnictwa wojskowego biura historycznego p. t. „Bitwa warszawska".

—[o]—

Kilku zawodników - cudzoziemców już przybyło do Warszawy

WARSZAWA, (PAT). — W Warszawie przebywają obecnie załogi balonów: „USA. Nevy" (St. Zjedn.) pp. Tyler i Orville oraz „Lorraine" (Francja) pp. Boitar i Cormier.

Bertram i Prechin odlecieli do Berlina

Członkowie załogi balonu „Alfred Hildebrandt" (Niemcy) pp. Bertram i Prechin odlecieli dziś samolotem do Berlina.

Sympatyczny oddźwięk we Francji

PARYŻ, (Pat). Prasa francuska zamieszcza depesze o zwycięskim locie balonów polskich, podkreślając, że i tym razem puhar Gordon — Bennetta przypadnie Polsce.

Zgon znanego wynalazcy w dziedzinie aeronautyki

MOSKWA, (PAT). — W Kałudze zmarł w wieku lat 78 na raka Konstanty Cistkowski, uczony i wynalazca w dziedzinie aeronautycznej.

Honorowa odznaka jeździecka dla P. Prezydenta

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 18 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację polskiego związku jeździeckiego w osobach prezesa płk. dypl. Brochwicz-Lewińskiego oraz wiceprezesów płk. dypl. Karcza i inż. Jana Grabowskiego, która wręczyła P. Prezydentowi honorową odznakę jeździecką.

B. Wicemin. Krychowski dyrektorem depart. w Min. Sprawiedliwości

(Telef. od wl. koresp. z Warszawy)

B. wicemin. Spr. Wewn. p. Krychowski został mianowany dyrektorem depart. karnego w min. Sprawiedliwości w 3-m stopniu służbowym.

Pożegnanie min. Cadere w Federacji P.Z.O.O.

WARSZAWA, (PAT). — We czwartek 19 b. m. prezes federacji PZOO. generał Górecki żegnał w lokalu zarządu głównego federacji odjeżdżającego z Polski posła Rumunji ministra Cadere. Po krótkiem cercle zebrani udali się na dziedziniec, gdzie min. Cadere odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej federacji PZOO., poczem gen. Górecki odczytał pismo pożegnalne, w którem podkreślił działalność min. Cadere na polu zbliżenia między obu krajami.

Zgon sekretarza ambasady Polskiej w Moskwie Antoniego Kałuskiego

MOSKWA, (PAT). — Sekretarz ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Antoni Kałuski zmarł dzisiaj rano o godz. 6 w szpitalu im prof. Botkina, wskutek ran odniesionych we wczorajszej katastrofie samochodowej.

Kondolencje władz sowieckich

MOSKWA (Pat). Szef pierwszego departamentu zachodniego komisarjatu spraw zagranicznych Berezow odwiedził w szpitalu im. prof. Botkina charge d'affaires Rzeczypospolitej polskiej p. Sokolnickiego, wyrażając mu w imieniu komisarjatu spraw zagranicznych kondolencje spowodu zgonu sekretarza ambasady Rzeczypospolitej ś. p. Antoniego Kałuskiego.

Szef protokułu Warkow odwiedził radcę ambasady Rzeczypospolitej polskiej p. Jankowskiego oraz małżonkę ś. p. Antoniego Kałuskiego, wyrażając im w imieniu komisarjatu spraw zagranicznych kondolencje.

Pogrzeb red. Czakiego w Wiedniu

WIEDEŃ, (Pat). W dniu wczorajszym odbył się tu pogrzeb długoletniego korespondenta PAT w Wiedniu Franciszka Czakiego. W pogrzebie wzięli m. in. udział austrjacki szef prasowy minister Ludwig, dyrektor wiedeńskiego biura korespondencyjnego radca dworu Weber z personelem redakcji biura, członkowie poselstwa i konsulatu generalnego R. P. przedstawiciele prasy austrjackiej i zagranicznej oraz liczna kolonja polska. Nad grobem przemówienie wygłosił min. Ludwig. Red. Czaki za działalność swą propagandową i prasową odznaczony został w r. 1931 Złotym Krzyżem Zasługi.

—[o]—

Dymisja gabinetu hiszpańskiego

MADRYT, (PAT). — Dzisiaj popołudniu premjer Lerroux złożył prezydentowi dymisję całego gabinetu. Powodem decyzji rządu było stanowisko stronnictwa agrarjuszy, którzy po ustąpieniu ministra marynarki i rolnictwa odmówili poparcia rządowi.

* * *

MADRYT, (Pat). Minister spraw wewnętrznych Valladeres oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż wydano zarządzenia policyjne, których celem jest zapewnienie ładu publicznego w razie usiłowań wywołania rozruchów przez prawicę czy też przez stronnictwa lewicowe. Minister dodał, iż posiada do swojej dyspozycji 35.000 gwardzistów, oraz 15.000 specjalnych oddziałów szturmowej gwardji, których jest najzupełniej pewien.

Bandycki napad na pociąg.. w Chinach

SZANGHAJ, (Pat). Jak donosi dziennik „Shuntao" bandyci dokonali napadu na linji kolejowej Mukden — Jozen. Zerwali oni szynę na południowym odcinku tej linji wskutek czego idący wówczas pociąg wykoleił się. Rannych i zabitych było 25 osób. 7 podróżnych bandyci uprowadzili.

SMUTNE CYFRY, JESZCZE SMUTNIEJSZE FAKTY

(Od własnego korespondenta)

Dyneburg, we wrześniu 1935 r.

Kiedy ryski korespondent „Kurjera Wileńskiego" doniósł o upaństwowieniu gimnazjum polskiego w Rydze — mieliśmy już przed sobą rozporządzenie ministra oświaty prof. Tentelis'a o uruchomieniu tej polskiej placówki oświatowej, zlikwidowanej przed miesiącem.

Ale jednocześnie prawie z tem pozytywnem ustosunkowaniem się do słusznych postulatów mniejszości polskiej w Łotwie — uczyniono inne bolesne posunięcie, którego cofnięcie już prawdopodobnie nie nastąpi.

Oto, rozporządzeniem z dnia 27 sierpnia b. r., ogłoszonem w łotewskim dzienniku ustaw. **trzy gimnazja w Dyneburgu (polskie, rosyjskie i białoruskie) zostały połączone** pod nazwą „II-go państwowego gimnazjum w Dyneburgu" z jednoczesnem zlikwidowaniem większej części nauczycielstwa polskiego oraz dyrektora polskiego gimnazjum.

Utworzono więc jakgdyby trzy równoległe komplety, uzupełniając je jedną klasą (najmłodszą) łotewską oraz mianując na stanowisko p. o. dyrektora tego gimnazjum b. dyrektora b. gimnazjum białoruskiego oraz na stanowisko inspektora — Rosjanina, będącego dotychczas dyrektorem gimnazjum rosyjskiego w Lucynie.

Ażeby usprawiedliwić przynajmniej pozornie celowość takiego zarządzenia — wysunięto problem oszczędności oraz ogłoszono w prasie komunikat, stwierdzający, że „liczba uczniów **prawie we wszystkich** gimnazjach mniejszościowych w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła", czego dowodem miały być następujące cyfry, przytoczone przez prasę: W gimnazjach niemieckich liczba uczącej się młodzieży w ub. roku szkolnym wynosiła 756 osób, podczas gdy w roku 1925-26 — 1118 (zmniejszenie o 32,1 proc.); w gimnazjach żydowskich w roku ub. — 599, w roku 1925-26 — 1000 (40 proc. zmniejszenia); w gimnazjach białoruskich — zmniejszenie wyniosło przeszło 52 proc., w rosyjskich — 2 proc. i w polskich?... — „**Jedynie ilość wychowanków polskich gimnazjów trochę wzrosła z 262 do 268 osób...**".

To „trochę" zwiększy się w sposób wybitny, jeśli uwzględnimy, w jakich trudnych warunkach Polacy muszą walczyć o zachowanie swego stanu posiadania w szkolnictwie zarówno średniem, jak i powszechnem.

Oto przykład.

Znane już w Polsce ze swych polakożerczych tendencyj codzienne pismo łotewskie **„Pedeja Bridi"**, pisząc triumfalnie o likwidacji szkolnictwa polskiego w Łotwie, stwierdza z entuzjazmem, że „**w szkołach mniejszościowych przeprowadzono ścisłą kontrolę narodowości** (podkreślenie „Pedeja Bridi"), **jak to wymaga nowe prawo o oświacie, przez co np. ilość uczniów w szkołach polskich trzykrotnie się zmniejszyła**"...

Dyneburg liczy według łotewskich statystyk oficjalnych przeszło 9000, Latgalja — przeszło 30.000 Polaków. Stanowiąc do pewnego stopnia centrum Latgalji, miasto to ściąga w okresie roku szkolnego masę młodzieży, a więc oczywiście i młodzież polską. Jeszcze przed kilku laty Dyneburg liczył pięć przepełnionych, jeśli chodzi o ilość uczniów, polskich szkół powszechnych i jedno gimnazjum polskie. W roku bieżącym formalnie pozostały dwie szkoły, faktycznie zaś jedna, gdyż połączono je w jednym lokalu, który mieści się w centrum miasta, podczas gdy młodzież na Nowym Planie, przeważnie zamieszkałym przez Polaków, pozbawiona została szkoły, chodzić zaś do odległej o kilka kilometrów szkoły w centrum nie jest w stanie.

Jeszcze gorzej jest w powiecie dyneburskim.

Istniało tam doniedawna 12 szkół polskich, liczących około 2000 dzieci.

W bieżącym roku szkolnym mówi się o pięciu pozostałych, przyczem, prawdopodobnie, zostaną one **wszystkie** zamienione na szkoły mieszane.

Całą tą akcją łotewszczenia rzekomo spolonizowanych — według niektórych łotewskich speców — szowinistów — terenów „Pedeja Bridi" nazywa „patrjotyczną pracą", zmierzającą do gruntownej reformy i „uzdrowienia" szkolnictwa na Łotwie.

Nasuwa się dosadne pytanie: za jakie „spolonizowane" tereny ginęli ci, którzy leżą dzisiaj na cmentarzach całej Latgalji, a którym Wódz, spoczywający na Wawelu, mówił o potrzebie ofiary z krwi i życia, ażeby z powiewu tego wzrosła przyjaźń narodów: polskiego i łotewskiego?

Nowy rok szkolny dla szkolnictwa polskiego w Łotwie rozpoczyna się pod znakiem **dalszego uszczuplania i daleko idących ograniczeń.**

I te dotkliwe ograniczenia w zakresie **najprymitywniejszych** potrzeb mniejszości polskiej w Łotwie dają się odczuwać **nietylko** w zakresie szkolnictwa.

Ostatnio do Rygi, do Kurji Arcybiskupiej, wpłynęło oryginalne podanie - skarga na niejakiego ks. Łocana, który w parafji posińskiej, (powiat lucyński — Latgalja) od czerwca b. r. odprawia nabożeństwa w miejscowym kościele katolickim w języku... rosyjskim.

Nie w państwowym łotewskim, bo to jest niemożliwe z tego względu, że parafjanami są w 90 proc. sami Polacy, ale w rosyjskim bo w okolicy język rosyjski, tak jak i w całej Latgalji, jest b. rozpowszechniony.

Parafjanie próbowali prosić, wpływać, błagać — nic nie pomogło. Co oporniejszym — ksiądz odmawiał udzielenia komunji św. i dalej prawił kazania i odprawiał nabożeństwa po rosyjsku.

Napisano podanie, zebrano podpisy i wysłano do Kurji. Czy z tego coś wyniknie?

Trudno przewidzieć.

Władze kościelne odmawiają tutaj często załatwienia najelementarniejszych potrzeb katolików — Polaków, czego dowodem jest np. to, że jedna z większych organizacyj polskich prosi już kurję od kilku lat o kapelana i kapelana tego otrzymać nie może.

Ale o tem innym razem.

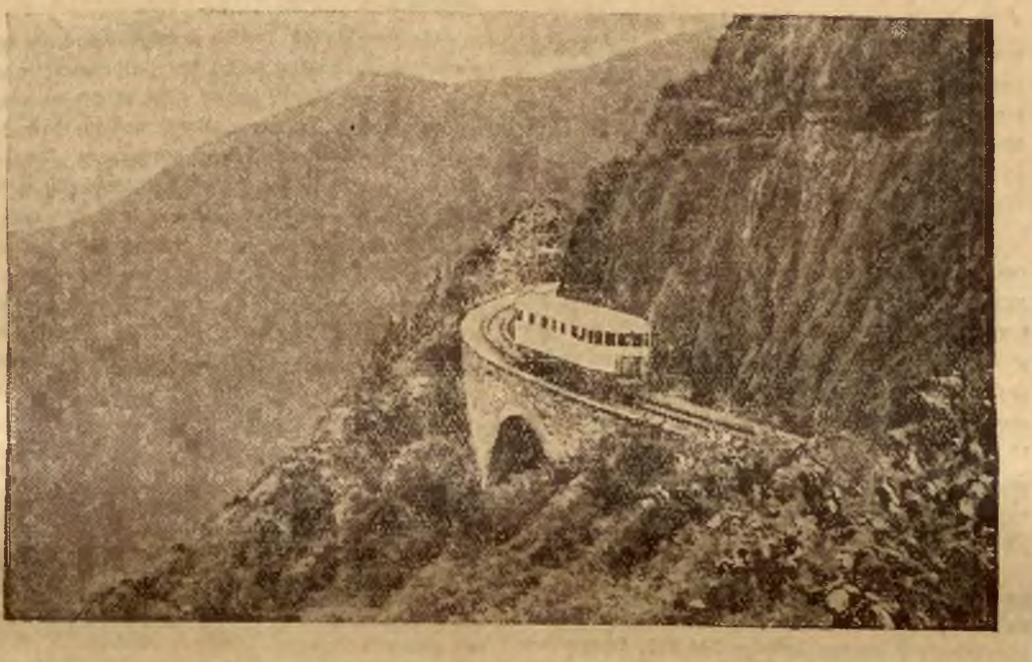
I wszystko to się dzieje pod baczną obserwacją przenikliwej „Pedeja Bridi", która ma pretensje do miejscowych Polaków, że czczą obrazy M. B. Częstochowskiej, że śpiewają pieśni nabożne w języku polskim, że modlą się z kantyczek polskich etc.

To się dzieje w okresie, kiedy dokonuje się zjednoczenie Łotyszów w Litwie, odbywające się pod auspicjami pełnomocnego ministra łotewskiego w Kownie i konsulów, kiedy cała prasa łotewska zrozumiale cieszy się z przebudzenia świadomości narodowej Łotyszów w Brazylji, zawierają się konwencje łotewsko-litewskie i rozbudowuje się — często sztucznie — litewskie szkolnictwo w Łotwie.

Czyżby to były elementy, na których mielibyśmy budować przyjaźń polsko-łotewską?

In.

Linja kolejowa Massaua—Asmara



jest jedyną linją kolejową we włoskiej Afryce wschodniej. W wypadku wojny linja ta, na której, jak widać na ilustracji, kursują wagony motorowe, będzie miała doniosłe znaczenie strategiczne. Asmara leży wpobliżu Aduy, skąd Włosi zamierzają rozpocząć operacje wojenne.

Związek Nauczycielstwa Polskiego

przekazał 100.000 zł. ze składek swych członków na cele L. O. P. P.

WARSZAWA, (Pat). Związek Nauczycielstwa Polskiego, realizując współpracę nauczycielstwa związkowego z LOPP. przesłał w dniu 20-lecia w imieniu swych członków 100 tys. zł. na cele obrony powietrznej Państwa.

Z Wilna — na „Gordon Bennett'a"

Prawie do ostatniej chwili nie mogłem się zdecydować na wyjazd.

— Warto, czy nie warto? — kombinowałem. Eh, chyba nie warto! Usłyszę przez radjo, przeczytam w gazetach, więc pocóż.

A jednak poszedłem w kierunku Orbis'u.

Tu oczekiwała mię niespodzianka. Karty uczestnictwa na pociąg popularny były wysprzedane!

— Nie, to niemożliwe — pomyślałem. Byłem zły na siebie i na tych, którzy wykupili wszystkie karty. Przekonałem się raz jeszcze, że w życiu potrzebna jest szybka decyzja.

Ponieważ w każdym człowieku tkwi zarodek opozycji, więc zaprotestowałem przeciwko krzywdzącej mnie wyprzedaży kart. Proszę wierzyć, chciałem teraz naprawdę jechać na Gordon-Bennetta. Użyłem więc wielu słów, które widać miały swoją wymowę. Udałem się na dworzec. Jakiś kolejarz wskazał mi pociąg, jednak, nie miałem odwagi doń wsiąść, bo wyślałem, że zamiast do Warszawy, zajadę do... Palestyny. Takie wrażenie sprawiali pasażerowie zalegający tłumnie peron i wagony.

— Ilu z nich będzie na Gordon-Bennett'cie? — pomyślałem.

Długi szereg starych, niemieckich wagonów, o bocznych przejściach, nie zachęcał do podróży. Jeden tylko nowiuteńki pullman był przedmiotem pożądliwych spojrzeń. Musiałem i ja poprzestać na spojrzeniu, bo bilet najwyraźniej wskazywał numer miejsca w innym wagonie. Niesporo mi szło z wsiadaniem i już w chwili odjazdu błyskawicznie zadecydowałem, że lepiej jechać w przestronnym korytarzu pullmana, niż mieć ściskane boki przez czterech sąsiadów mego właściwego miejsca.

— I mnie będzie wygodniej i im lepiej.

Tego dnia miałem szczęście, bo znalazłem i miejsce w przedziale i sympatyczne towarzystwo. Po wzajemnem napatrzeniu się, ktoś z jadących zaproponował karty. I tak tedy na kartach i drzemce upłynęła podróż.

Mimo wczesnej jeszcze pory tłum na lotnisku rośnie i potężnieje z minuty na minutę; zalega trybuny, otacza lotnisko zwartym pierścieniem głów, wypełnia każdą wolną przestrzeń, a nawet dostaje się na dachy widniejących w oddali kamienie. Zaciekawienie wzrasta. Znać nawet pewne podniecenie. Karta uczestnictwa pozwala mi zająć miejsce stojące, z którego nic absolutnie nie widać, a przecież nie polo jechałem cztery sta kilometrów. Chciałem dopłacić różnicę i zająć miejsce siedzące na trybunie, ale nie było to przewidziane przez organizatorów imprezy. Poszedłem więc do jakiegoś „starszego" na słuszną skargę. Wynik był niespodziewany, bo ów „starszy" zaprowadził mię do loży. stąd lotnisko miałem jak na dłoni i głośnik radjowy opodal. i muzykę z płyt gramofonowych, i wszystko jak najlepsze, tylko słońce trochę niepotrzebnie padało wprost w oczy.

Wreszcie głośniki doniosły o rozpoczęciu zawodów. Z lotniska startowały, jedne po drugich, małe erwudziaki i kilkanaście ich poleciało nad Warszawę, dając tem znać, że rozpoczął się meeting lotniczy.

Impreza niedzielna rozpadała się właściwie na dwie części: pokazy lotnicze i drugą właściwą — start dużych balonów do zawodów o puhar im. Gordon-Bennett'a.

Część lotnicza nie zaimponowała ogromem (ilością maszyn), ale zato wypadła interesująco i, bez przesady, kilkakrotnie doprowadzała nerwy do szczytu napięcia. Najwięcej emocji dostarczyły karkołomne ewolucje akrobatyczne por. Włodarkiewicza, szczególniej na szybowcu. Proszę sobie wyobrazić lot na szybowcu, na plecach, to znaczy głową nadół, albo wiraże w takiej pozycji, loopingi, beczki itd. Wzbudzały one zachwyt, przerażenie i uznanie. Tysiączne tłumy zastygały w tym czasie nieruchomo i, milczące, z obawą w sercach, śledziły koziołkujący w powietrzu szybowiec. A szybowiec złocił się w słońcu powierzchnią płatów i igrał z niebezpieczeństwem. Później, gdy zakreślił nisko nad ziemią prześliczny wiraż i osiadł lekko na trawie lotniska, zachwycona publiczność przyjęła go burzą oklasków.

Dnia tego raz jeszcze por. Włodarkiewicz olśnił tłumy brawurą podniebnych wyczynów. Tym razem na RWD.

Oprócz pokazanych już na szybowcu akrobacyj wykonał Włodarkiewicz t. zw. polski korkociąg. Rzecz trudna i niebezpieczna. Szybował wysoko w górze i naraz począł spadać korkociągiem, raz w prawo raz w lewo itd., potem na nieznacznej wysokości wyprowadził maszynę, wzbił się w górę, by spadać liściem. Istotnie, padał jak duży liść miotany jesiennym wiatrem. I znowu tuż, tuż nad ziemią wyrównywuje maszynę i ląduje pięknym ślizgiem. Wspaniale!

„Club National de Prosperite" (!)

ma na celu oszukańcze wyłudzanie pieniędzy od naiwnych

Pisaliśmy już wczoraj o tym „klubie" rozsyłającym „łańcuchy szczęścia". Oferty wciska ją się drzwiami i oknami do spokojnych domów wilnian, wywołując miraże „de Prosperite". Szczególnie płeć piękna, jako mniej tęga w matematyce i logice, jest poddana pokusie. W „łańcuchach" widnieją przeważnie nazwiska niewieście. Ponieważ, ze względu na rozprzestrzenienie się, „łańcuchy" te mogą narazić na wydatki najszersze i najuboższe warstwy, zmuszeni jesteśmy do poświęcenia im większej uwagi. Poniższe zdemaskowanie machinacyj łańcuszkowych podajemy za „Gońcem Warszawskim":

LOGIKA I ARYTMETYKA.

Najpierw odrobina logiki. W żadnym wypadku suma złotówek przez ludzi wysyłających łańcuchy szczęścia *otrzymana*, nie może być wyższa od sumy *wysłanej*. Obie te sumy muszą być sobie co do grosza równe. Możnaby zatem powiedzieć, że jedni zyskają, drudzy stracą, a w ostatecznym obrachunku nastąpi wyrównanie.

Trzeba jednak pamiętać o tem, że koszt wysłania pięciu listów wynosi 1.25 zł., a koszt wysłania przekazem jednego złotego, wynosi razem z drukiem 13 groszy. Razem zatem koszt udziału w grze dla ludzi naiwnych wynosi:

Wysłanie pierwszemu na liście	1.00
koszt przesyłki	0,23
koszt wysłania 5 listów	1.25
koszt papieru i kopert	0,20
Razem zł.	2,78

Do tego doliczyć by trzeba wartość straconego czasu.

Wynika z powyższego obliczenia jasno, że w ostatecznym rezultacie, wszyscy ludzie uczestniczący w „łańcuchu szczęścia" wydadzą na tę zabawę o 178 procent więcej, to jest blisko trzy razy tyle, ile otrzymają. Rozkład otrzymanych pieniędzy nie będzie jednak wcale równy. Olbrzymią część zdobędą kombinatorzy, którzy, co najciekawsze, wogóle nikomu żadnych złotówek wysyłać nie będą, a tylko otrzymają czysty zysk z imprezy, kosztem najszerszych mas społeczeństwa, które dadzą się nabrać na kawał zwany „łańcuchem szczęścia".

LIST SZCZĘŚCIA.

By zrozumieć dlaczego tak jest, musimy zacytować tekst rozsyłanego przez „Club National de „Prosperite" „listu szczęścia". W Wilnie ma on treść następującą:

Łańcuch Club National de Prosperite.

PRZECZYTAJ UWAŻNIE.

To nie przesąd, lecz możność zdobycia znacznej sumy pieniędzy na podstawie prostego obliczenia matematycznego. Wystarczy zastosować się do poniżej podanych przepisów.

W ciągu trzech dni przepisz w pięciu kopjach niniejszy list, opuszczając nazwisko pierwszej osoby w spisie osób, dopisując wzamian na 6-tem miejscu swoje nazwisko wraz z adresem i roześlij te kopje 5 osobom spośród swoich przyjaciół. Następnie tej pierwszej osobie, której nazwisko opuściłeś prześlij zwykłym przekazem pocztowym jedną złotówkę.

W ciągu mniej więcej trzech tygodni nazwisko twoje znajdzie się w normalnej kolejności na 1-szem miejscu spisu osób i kopja taka będzie w rękach 15.625 osób, które prześlą ci po jednej złotówce — czyli otrzymasz 15.625 złotych.

Jeżeli otrzymasz mniej będzie to dowodem że w łańcuchu twoim znalazła się część osób niesolidnych lub też bezmyślnych niedowiarków, którzy przerwali łańcuch nietylko tracąc możność zysku lecz w dodatku krzywdząc innych.

Dlatego też prześlij twoje kopje tylko takim pięciu osobom za które możesz ręczyć że prześlą kopje dalej i przekażą należną złotówkę pierwszej osobie w spisie. Jeżeli możesz sprawdź czy to uczyniły.

W każdym razie zysk twój będzie ogromny, wydatek zaś minimalny bo zaledwie jedna złotówka.

UDOWODNIENIE.

Każda z twoich pięciu osób przesyła do dalszych pięciu osób, czyli będziesz na piątem miejscu u 25 osób. Tych 25 osób przesyła skolei do 125 osób, wtedy będziesz na 4 miejscu, Dalej 625 osób umieszcza się na trzeciem miejscu, 3125 — na drugiem, zaś 15625 na pierwszem miejscu, a będąc na pierwszem miejscu otrzymasz od każdej osoby jedną złotówkę czyli 15625 złotych.

SPIS OSÓB:

1. **Spryciarz Nr. 1.**
2. **Spryciarz Nr 2.**
3. **Spryciarz Nr. 3.**
4. **Naiwny Nr. 1.**
5. **Naiwny Nr. 2.**
6. **Naiwny Nr. 3.**

Łańcuch ten reprodukujemy dosłownie, z tem jednak, że zamiast nazwisk sześciu osób klasyfikujemy te osoby. Trzy górne, to spryciarze, trzy dolne to ludzie naiwni, wysyłający masowo złotówki.

MATEMATYKA WYŻSZA.

Technika łańcucha polega na tem, że ilość osób, uczestniczących w nim wciąż wzrasta. W pewnym momencie łańcuch musi się urwać dla tego poprostu, że nikt bez końca nie będzie wysyłać złotówek. Gdyby łańcuch trwał bez końca, to nastąpiłoby teoretyczne wyrównanie. Każda osoba, któraby wedle treści listu otrzymała 15.625 złotych, musiałaby teoretycznie wedle rachunku prawdopodobieństwa... otrzymać po pewnym czasie 15.625 listów z wezwaniem do zapłacenia złotówki.

W ten sposób musiałaby po obróceniu jednego koła łańcucha dopłacać zgórą 20.000 złotych na koszty wysyłania złotówek i nowych listów, których tym razem byłoby 234.375. Oczywiście wzamian za to dostałaby za każdy wysłany list 15 625 złotych, czyli w przybliżeniu około 375 miljonów złotych. *Dochodzimy tu do oczywistego absurdu.* W praktyce oczywiście sprawa tak nie wygląda, gdyż ilość osób, uczestniczących w grze jest matematycznie ograniczona, a kto się raz na łańcuchu sparzy, nie będzie więcej złotówek wysyłał. Jasnem więc jest, że zyskają tylko, ci którzy zaczęli wysyłać „listy szczęścia" wtedy, kiedy rynek nie został jeszcze nasycony, to znaczy inicjatorzy akcji.

A osoba prywatna, która zarobi coś na łańcuchu, w przyszłości otrzymawszy łańcuch, wysyła dalej pieniądze bez końca, aż wreszcie po niewczasie orjentuje się że cała gra kosztuje sporo. Pozornie wygląda to na absurd ale zastanówmy się... Przypuśćmy, że w pewnej chwili wśród 5 miljonów osób uczestniczących w łańcuchu (tyle ich może być w Polsce — chłopi, analfabeci, dzieci nie będą brać udziału w łańcuchu) każda otrzymuje jeden list. Po przejściu 6 etapów, z każdego takiego listu rodzi się w razie pełnej frekwencji 15.625 listów wysłanych, czyli na jedną osobę wypadnie przeciętnie 15 625 listów otrzymanych! A kto wyśle 15.625 złotych? Jest to matematyczny dowód, że *łańcuch szczęścia musi się urwać*.

SENSACYJNE ODKRYCIE.

Badania przeprowadzone zarówno z inicjatywy osób prywatnych (dziennikarze), jak i z inicjatywy władz policyjnych w Stanach Zjednoczonych, rzuciły niezwykle sensacyjne światło na genezę tej afery. Wyjaśnienie jej jest w gruncie rzeczy ogromnie proste. Trzeba się tylko zastanowić nad tem, kto zaczął pierwszy wysyłać listy. Ponieważ dla całej kombinacji musi być sześć osób, przeto początek wysłania musi być zorganizowany przez szajkę sześciu ludzi. Szajka ta zajmując wszystkie sześć górnych stanowisk, w chwili, gdy zaczyna się wysyłka „łańcuchów szczęścia" a więc wtedy, kiedy akcja ta rokuje widoki powodzenia, zapewnia sobie śmietankę zysków.

Oczywiście nie trzeba przypuszczać, że tacy spryciarze układają jedną listę. Opracowują oni sześć list, w których każdy z uczestników szajki **zajmuje kolejno** miejsca od pierwszego do szóstego. Oczywiście żaden z tych spryciarzy — uczestników szajki nikomu żadnej złotówki nie wysyła. A zresztą pamiętać trzeba o tem, że wysyłanie złotówki nie jest wcale koniecznym warunkiem uczestniczenia w całej grze. Nikt przecież z otrzymujących listy nie wie, czy jego poprzednik złotówkę wysłał czy nie. Nie ma też żadnego sposobu sprawdzenia, czy złotówki te zostały wysłane. Już dziś podobno znajdują się uczestnicy „Łańcucha szczęścia", *którzy wcale złotówek nie wysyłają, natomiast gorliwie rozsyłają dalsze listy, w nadziei, że sami coś zarobią.*

GENJALNY TRICK.

By zorjentować się szczegółowo w pracy szajki organizatorów podajemy schemat ich działalności. Zbiera się sześciu spryciarzy, których nazwiemy kolejnemi literami alfabetu A, B, C, D, E, F. Towarzystwo to wysyła sześć list, w których kolejność nazwisk jest następująca.

SZEMAT SZEŚCIU LIST POCZĄTKOWYCH.

Miejsce	Lista I	Lista II	Lista III	Lista IV	Lista V	Lista VI
1)	A	B	C	D	E	F
2)	B	C	D	E	F	A
3)	C	D	E	F	A	B
4)	D	E	F	A	B	C
5)	E	F	A	B	C	D
6)	F	A	B	C	D	E

Uczestnik szajki „F" wysyła teraz listę typu I, w której ma szóste miejsce, wcale jednak nie pięciu osobom, ale dowolnej ilości osób, dajmy na to stu osobom, wziętym poprostu z książki telefonicznej lub skądkolwiek. W ten sam sposób postępuje uczestnik szajki „A" z listą Nr. II, uczestnik szajki „B" z listą Nr. III i t. d., jak to widać na naszej tabeli. Obliczmy teraz przypuszczalnie zyski szajki przy założeniu, że natrafi ona na samych naiwnych, którzy wyślą złotówki. Odbiorcy listy Nr. 1, w liczbie 100, wyślą 100 złotych panu „A". Odbiorcy listy drugiej wyszlą po złotemu panu „B" i t. d. W ten sposób uczestnicy szajki *dostaną już w pierwszym etapie po 100 złotych*, razem 600 złotych. Oczywiście w drugim etapie dostaną pięć razy więcej niż w pierwszym w trzecim etapie 5 razy więcej niż w drugim i t. d. *Aż do szóstego etapu wszystkie zyski zarezerwowane są dla szajki, która na listach zajęła sześć najwyższych miejsc. Możemy zatem obliczyć prawdopodobny zarobek szajki, który wynosi:*

I. etap zł.	600
II. etap zł.	3.000
III. etap zł.	15.000
IV. etap zł.	75.000
V. etap zł.	225.000
VI. etap zł.	1.125.000
Razem zł.	**1.443.600**

Kiedy łańcuch dojdzie do siódmego skolei odbiorcy nie należącego do szajki, suma wysłanych pieniędzy, wciąż przy założeniu że wszyscy wysyłają złotówki, dochodzi już do 5.625.000 zł. Te pieniądze już nie dostają się uczestnikom bandy. *Zdawałoby się więc, że tracą oni dochód w tym momencie, w którym mógłby być on największy.*

ZAROBKI „OUTSIDERÓW".

W praktyce jednak sprawa wygląda zgoła inaczej. Ilość osób, które mają ochotę uczestniczyć w tej zabawie jest ograniczona. Zjawia się coraz więcej takich, którzy złotówek nie wysyłają. Po pewnym czasie więc cały interes urywa się. Urywa się właśnie w tym momencie, w którym *pierwsze osoby nie należące do szajki mogłyby zdobyć złotówki.*

Oczywiście nie można tego wyliczyć z matematyczną dokładnością. Pewną ilość osób z poza szajki, może początkowo uzyskać pewne zarobki. Ale to też idzie na rękę uczestnikom szajki.

* * *

Jak widzimy cała machinacja jest trikiem obliczonym na wyzyskanie naiwnych. Zaprodukowaliśmy „łańcuch szczęścia" w etapie pośrednim. Trzej naiwni umieszczeni na dalszych miejscach już wysłali złotówki. Trzej kombinatorzy stojący na wyższych miejscach jeszcze na nie czekają.

Mamy nadzieję że machinacja już nie uda się, że władze położą kres orgji łańcuchowej a uświadomione społeczeństwo zahamuje ten szkodliwy szał.

Widzieliśmy także pociągi szybowcowe; widzieliśmy szybowanie na termice i wiele innych ciekawych rzeczy. Pokazano także po raz pierwszy w Polsce, jak lata normalny samolot bez śmigła. I on tak jak szybowiec łapał kumulusy, (prądy wstępujące), szedł wgórę, szybował i robił wiraże, lecz krócej unosił się w powietrzu, ze względu na większy ciężar własny.

Bardzo ciekawy był pokaz szybkości samolotów. Do wyścigu stanęły różne kategorje samolotów, a więc: nowy, olbrzymi, 14 osobowy Douglas, zakupiony w Ameryce przez „Lot", trójmotorowa PZL. i takiż Fokker; nowy model sławnej RWD. i najszybszy samolot świata Super P., robiący 400 km. na godzinę. Samoloty, rozwijając największe szybkości, zrobiły nad lotniskiem kilka okrążeń.

— Który prędzej? Który będzie pierwszy? — to pytania, które podniecały olbrzymi tłum.

Niezwykły dreszcz przenikał ciało, gdy nad trybunami przelatywała z głośnym warkotem motoru chyża Super P. — i ledwie zdążyło się podnieść głowę, a już kadłub samolotu malał w oddali, prześcigając inne maszyny. Oczywiście zwyciężyła Super P.

Wiele humoru wywołał jumping, czyli skoki człowieka bez wagi. Taki człowieczek, uwiązany do balonu, skakał po lotnisku na wysokość kilkunastu metrów. Przed skokami proszono publiczność, aby nie wzięła za złe, gdyby skoczek zaczął skakać po... głowach, a kto by tego sobie nie życzył, proszony był o złapanie skoczka za nogi. Ale na szczęście, czy nieszczęście, wiatr wiał w inną stronę i skoczek harcował po lotnisku, zresztą niedługo, bo podobno coś mu się tam popsuło.

Balon „Polonia", pilotowany przez kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego przeleciał 1 600 klm, zajmując pierwsze miejsce w zawodach międzynarodowych o puhar Gordon-Bennett'a.

Na zdjęciu — kpt. Burzyński i por. Wysocki w gondoli balonu „Polonia".



W innej części programu widzieliśmy równoczesny start wirowca (auto-żyro) i RWD. Start i szybkość były lepsze u erwudziaka, natomiast wirowiec lądował niemal pionowo, a w niektórych momentach odnosiło się wrażenie, że wisi w powietrzu.

Ciekawy jest sposób sterowania. Wirowiec zamiast sterów posiada stateczniki, t. j. stałe płaszczyzny, a sterowanie odbywa się przez odpowiednie nachylanie wirnika (śmigło o długich ramionach), który, jak wiadomo, spełnia równocześnie taką rolę, jak skrzydła samolotu.

Opisując przebieg meetingu lotniczego, muszę wspomnieć na zakończenie o locie malutkiego, polskiego aparaciku, znajdującego się jeszcze w stadjum prób.

Jest to maleńki szybowiec z dwucylindrowym polskim silnikiem „Ama". Ślicznie lata i zużywa tyle benzyny, co motocykl.

Około godziny 15,30, kiedy pokazy lotnicze dobiegały końca, rozległy się dźwięki hymnu narodowego, na powita

Zjazd Historyków zakończył swe obrady

Dzień wczorajszy był ostatnim dniem Zjazdu.

Już popołudniu opustoszały sale Uniwersytetu w których przez kilka dni z rzędu debatowano nad wieloma zagadnieniami powszechno-dziejowemi, a w szczególności dotyczącemi ziem b. W. Ks. Litewskiego. Zda się, że w tych salach jeszcze słychać głosy gorących dyskusyj i polemik, zda się, że uchyliwszy drzwi znajdziesz zasłuchane audytorjum, zobaczysz rozognione swadą polemiczną oczy lub też skupione, natężone w uwadze twarze... Wydaje się, że jeszcze padają wielkie słowa, że wewnątrz sklepionych sal obcują wywołane mocą wyobraźni i wiedzy duchy przeszłości z genjuszem ludzi żywych, usiłujących ostrem spojrzeniem badacza dojrzeć prawdę, otoczoną chmurą nawarstwiających się uprzedzeń, nie umówionych tabu, niepisanych konwencyj...

Ludzie, którzy w ciągu kilku dni właściwością swego umysłu wypełnili czci godne mury Uniw., duchami wielkich epok, postaci i zdarzeń, ludzie którzy byli gośćmi Wilna — dziś opuszczają nasze miasto.

W każdem pożegnaniu, w każdem rozstaniu jest odcień smutku i melancholji. Już tak jest, że serce ludzkie najłatwiej chwyta uczucie przyzwyczajenia i przywiązania. Najszlachetniejszym z nich jest stosunek ucznia do nauczyciela. Niema chyba człowieka, któryby nie odczuwał wdzięczności za ukazany rąbek wielkiej tajemnicy, jaką wciąż pozostaje — prawda.

Paradoksu w tem niema. Nasz świat współczesny, świat cywilizacji zachodniej, jest mimo wszystko, a raczej w nim mimo wszystko, prawda jest nieodgadnioną wielką tajemnicą. W tem stwierdzeniu jest więc raczej sceptycyzm. Ale jest i pierwiastek optymizmu — bo wielka tajemnica wciąż utrzymuje umysł w napiętej ciekawości i podtrzymuje dążenie do poszukiwania prawdy.

Dążenie do prawdy, do poznania świata w jego przeszłych i obecnych przejawach ma w sobie to, co nadaje człowiekowi piętno wyższości, stygmat boskiego człowieczeństwa. Ten, kto nam mówi jaką ta prawda jest, jak do niej dojść, kto ją nam ukazuje i usiłuje ukazać choć w drobnym ułamku, ten ma tytuł do naszego szacunku. Bez względu na to jak ta prawda jest pojmowana — przez nas i przez tych, którzy nam ją wskazują. A tem więcej, że to o czem się mówiło i słyszało, dotyczyło przeszłości wspólnej Rzeczy, która to przeszłość łączy, mimo, że pojmowanie prawdy o tej przeszłości może niekiedy dzielić. Przecież zawsze dominować będzie poczucie wspólnej przeszłości — bo to jest **przeszłość** całego narodu i państwa — ona jest **nasza** — w najogólniejszem i najszerszem znaczeniu, wtedy, gdy poglądy na nią są i mogą być **różne.**

Serdeczne i ciepłe akcenty brzmiały w ostatnich słowach pożegnalnych Rektora Kutrzeby. Wyczuwało się, dobrze, i było to widoczne, że to nie są zwroty retoryczne, ale pełne wzruszenia zdania, wyrażające trochę smutny uśmiech pożegnania ziemi wileńskiej, wprawdzie jak to pan Rektor powiedział, nie „pozłacanej pszenicą ani posrebrzanej żytem“, ale pełnej jesiennego czaru.

Ten uśmiech jesiennej melancholji i żalu towarzyszy i słowom serdecznego pożegnania Wilnian, którzy będą się czuć szczęśliwi, jeśli w pamięci uczestników i drogich gości zostanie o Wilnie wspomnienie takie o jakiem się myśli z uśmiechem w duszy.

Obrady w sekcjach

W sekcjach odbyły się wczoraj ostatnie referaty. W sekcji historji politycznej prof. Konopczyńskiego — udział Polski i Litwy w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej; — J. Dąbrowskiego — Zagadnienia czarnomorskie w XIV i XV wieku; St. Bodniaka — Prusy Królewskie wobec Unji z Koroną; K. Lepszego — Jan Zamoyski wobec spraw litewskich; Cz. Chowańca — Ludwik XIV i polityka francuska Jana Sobieskiego; J. Lechickiej — stronnictwa polityczne i opozycja litewska w latach 1725 — 1736.

Z zagadnień historji prawa — prof. Ehrenkreutz mówił o wpływach rzymskich na statuty litewskie, prof. Przemysław Dąbrowski porównywał prawo polskie a litewskie, W. Hejnosz zestawiał „Statuty litewskie a prawo polskie“, oraz J. Rafacz wykazywał wpływy prawa litewskiego na polskie prawo karne.

Na sekcji V — z dziedziny historji wojskowości gen. Kukiel odczytał bardzo interesujący, związany bezpośrednio z Wileńszczyzną, i poruszający żywe tradycje napoleońskie referat p. t. „Litwa a Białoruś, a wojska Napoleona 1812“, w którym rzuca wiele ciekawego światła na stosunek szlachty i mas chłopskich do głoszonych przez Napoleona haseł.

Historja nauk pomocniczych — referaty: prof. Adamusa — o wydawnictwach źródeł do dziejów Litwy i H. Więckowskiej o konieczności wydania korespondencji polelewelowskiej.

Wreszcie historja starożytna — ostatnie dwa referaty „Hellenizm i judaizm“ wygłoszone przez E. Steina i X. Szcz. Szydelskiego.

Niektóre z sekcyj, naprzykład polityczna, musiały mocno ograniczać czas i referatów i dyskutantów, bo na godz. 12 trzeba było wszystko zakończyć, na tę bowiem godzinę wyznaczone było drugie, finalne posiedzenie Plenarne Zjazdu.

Plenum

Punktualnie też o tej porze prezes Zjazdu Rektor Kutrzeba otworzył w Sali Śniadeckich plenum. W treściwem przemówieniu dał obecnym pewną rekapitulację z przebiegu całości Zjazdu. Wyniki podsumowanych osiągnięć pozwoliły na stwierdzenie, że Zjazd wileński udał się. Dopomogła do tego w dużej mierze inna, niż na poprzednich zjazdach organizacja, która się wyraziła przedewszystkiem w tem, że tym razem ustalono i zamówiono większość referatów, co pozwoliło uniknąć bezplanowości i bezkierunkowości, a jednocześnie utrzymało wysoki poziom obrad.

Powiadomił nadto Prezes Zjazdu o wysłanych depeszach do Pana Prezydenta Rzplitej, do P. Marszałkowej Piłsudskiej, oraz do rodzin zmarłych w ostatnich czasach historyków polskich.

Liczbowo Zjazd był nadspodziewanie liczny — przeszło 600 uczestników. W sekcjach wygłoszono 58 referatów, z których większość i to znaczna dotyczyła oczywiście przeszłości wschodnich ziem d. Rzplitej.

Zgłoszone postulaty poszczególnych sekcyj powinny się przyczynić do wypełnienia dotychczasowych braków.

Z historji politycznej uchwalono dezyderaty: zbadania dziejów Konarszczyzny, wydawnictwa źródeł do historji traktatów polsko-litewskich, opracowania spisków wileńskich w latach czterdziestych.

Hist. gospodarcza domaga się wydawnictwa źródeł do dziejów ludności w dawnej Polsce, ważny jeśli chodzi o poznanie stosunków demograficznych, oraz publikacji źródeł dotyczących organizacji i dziejów wielkiej własności w W. Ks. Litewskiem.

Sekcja historji Starożytnej uchwaliła wystąpić z postulatem do Min. W. R. i O. P. o konieczności utworzenia we wszystkich uniwersytetach polskich katedr historji starożytnej.

W sekcji dydaktyki historji uwzględniono postulat prof. Bujaka o zwiększenie liczby godzin w programie nauczania historji w szkole średniej oraz dołożenie starań nad podniesieniem poziomu nauczycieli historji w gimnazjach i liceach.

Rezolucje, odczytane przez sekretarza generalnego Zjazdu prof. Tyszkowskiego, przyjęte zostały przez Zjazd. Niezależnie od wyżej podanych, prezes Zjazdu Rektor Kutrzeba przedstawił Plenum jeszcze dwa: jeden, z inicjatywy sekcji historji kultury o wystosowanie przez Zjazd wyrazów czci i uznania prof. Aleksandrowi Brücknerowi dla jego działalności naukowej nad historją kultury w Polsce i na ziemiach dawniej litewsko-ruskich, co zostało przyjęte żywemi oklaskami.

Drugi wniosek Stałej Delegacji Zjazdów, przyjęty przez aklamację na wczorajszem Plenum, ustalił czas i miejsce Zjazdu następnego: odbędzie się on za lat 5 we Lwowie, jednem z najbardziej zasłużonych miast w dziedzinie badań historycznych. Zjazd ten łączyć się będzie z 500-rocznicą przyłączenia ziem ruskich wraz ze Lwowem do Polski w r. 1340.

Wreszcie wyrażeniem podziękowania pod adresem Rektora Witolda Staniewicza, Pana Wojewody Wileńskiego i organizatorów Zjazdu z Komitetem Gospodarczym na czele — Rektor Kutrzeba zamknął VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Wilnie.

E. G.

nie nadjeżdżającego Prezydenta Rzeczypospolitej.

W chwilę potem minister komunikacji otworzył zawody im. Gordon-Bennetta. W prawo od trybun pęczniały na uwięziach olbrzymie balony. Trzynaście szarych, żółtych i czerwonawych kul, na których siedem państw stanęło do wyścigu, a więc: Belgja, U. S. A., Niemcy, Francja, Szwajcarja, Holandja i Polska. Zawody balonów wolnych mają już swoją bogatą tradycję i odbywały się po raz dwudziesty trzeci. Naprzód wypuszczono balon „Gopło“ dla zorjentowania zawodników o kierunku lotu. Po nim następuje właściwy start balonów, uczestniczących w zawodach.

Wiatr, silny przy popisach szybowcowych, zmalał i najzupełniej sprzyjał startowi. Także kierunek wiatru jest pomyślniejszy, niż podczas zawodów w roku zeszłym.

Według wylosowanej kolejności balony podprowadzają do startu. Piloci przemawiają do radja, orkiestra gra hymn narodowy startującego państwa i balon po balonie w pewnych odstępach czasu unosi się w górę.

Pierwszym polskim startującym balonem, a siódmym skolei był Kościuszko. Prześliczny, o czerwonych promienistych pasach i przeświecającej się w słońcu powłoce, wzbił się lekko i uniósł, jakby wyżej od innych. Pilotował go dwukrotny zdobywca puharu im. Gordon Bennetta kpt. Hynek. Wznoszeniu się towarzyszyły huraganowe oklaski i ryk klaksonów samochodowych.

Hynek krzyknął na pożegnanie: „Jak mnie nie będzie widać, to proszę się nie martwić! Dowidzenia! Jak przyjadę ostatni, to może będzie dobrze!“

Oklaski publiczności nie słabły.

Jakiś staruszek machając chustką krzyczał: „Brawo Hynek“

Hynek wziął ze sobą serce i sympatje oklaskujących go tłumów. Potem startowały inne balony, a oczy wielu długo biegły za „Kościuszką“, za Hynkiem, życząc mu nowego zwycięstwa.

Po „Kościuszce“ startowała „Belgica“, a jej pilot Demuyter krzyknął na pożegnanie po polsku: „Niech żyje Polska“! Za ten okrzyk nagrodzono go oklaskami

Ostatnia uniosła się zwycięska, jak się okazało „Polonia“.

Na niebieskawem tle nieba widniały kule balonów z zawieszonymi w koszach ludźmi. Kule sunęły zwolna ku wschodowi, malały i ginęły za laskiem.

J. U.

Oddziały gen. Balbo w Libji



W myśl uchwały włoskiej rady ministrów otrzymał gubernator Libji Balbo szerokie pełnomocnictwa do samodzielnego działania. Na zdjęciu — ćwiczenia włoskiego oddziału wielbłądziego w Libji.

Min. Jędrzejewicz w pow. brasławskim

20 b. m. o godz. 13-ej przybył na teren brasławskiego powiatu, po dokonaniu inspekcji w powiecie święciańskim, minister WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz w towarzystwie kuratora okręgu szkolnego wileńskiego Kazimierza Szelągowskiego. Na granicy powiatu spotkał p. ministra starosta Trytek.

Minister dokonał inspekcji bibljoteki gminnej, szkoły rolniczej i szkoły powszechnej w Opsie, gdzie pozostał na noclegu. Dzisiaj minister zlustruje inne szkoły, położone na terenie pow. brasławskiego.

W sobotę w godzinach południowych minister wyjedzie wprost do Warszawy.

Wiceminister rolnictwa zbadał gospodarkę rybną nad Naroczą

20 września r. b. wiceminister rolnictwa i reform rolnych Roger-Raczyński w towarzystwie prezesa dyrekcji lasów państwowych w Wilnie Edwarda Szemiotha i naczelnika wydz. rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego Żemoytela dokonał inspekcji gospodarstwa rybnego nad Naroczą, w pow. postawskim oraz w nadleśnictwie błasławskiem.

Po inspekcji wiceminister wraz z towarzyszącemi mu osobami wyjechał o godz. 18,30 przez Turmonty do Warszawy.

KURJER SPORTOWY

Regaty żeglarskie w Trokach

W niedzielę 22 b. m. odbędą się doroczne jesienne regaty żeglarskie Ligi Morskiej i Kolonjalnej na jeziorze Trockiem.

Będzie to pokaz wyrobienia i sprawności żeglarskiej wilnian. I, też impreza budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Startuje kilkudziesięciu zawodników.

Szereg pięknych i wartościowych nagród oczekuje zwycięzców.

Regaty rozpoczną się dziś gromadząc na starcie młodzież szkół średnich.

W niedzielę o godz. 8 rozpoczną się przebiegi innych grup zawodników.

O godz. 12 nastąpi właściwa uroczystość oraz początek biegów finałowych, na które spodziewane jest przybycie władz i gości z Wilna.

Nowe władze Wil. Okr. Zw. Boksersk.

W sali Ośrodka WF odbyło się walne nadzwyczajne zebranie Wileńsk. Okr. Zw. Bokserskiego. Na zebraniu wybrano nowe władze związku oraz omówiono program prac na najbliższą przyszłość. Postanowiono w pierwszych dniach października przystąpić do rozegrywania mistrzostw drużynowych Wilna z tem, że mistrz Wilna zgłoszony zostanie do mistrzostw Polski.

Przyjęto do wiadomości dyskwalifikację dożywotnią b. kierownika sekcji bokserskiej WKS Śmigły p. Walentego Praisa. Dyskwalifikację ogłosił Zarząd Główny PZB.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes płk. Iwo-Giżycki, wiceprezesi: Niecieckі i Wigura, kapitan sportowy Popiel, przewodn. wydz. spraw sportowych Coch, przewodniczący spraw sportowych Hołownia, sekretarz Łukaszewicz, skarbnik sierż. Nestorowicz, kronikarz por. Giedgowd, gospodarz Staniukiewicz, członkowie zarządu: Gitmul, Cukiernik i kpt. dr. Bolesław Gołyński.

W poszczególnych klubach rozpoczęły się już treningi.

Dziś rald motocykl.

Dziś o godz. 12 na placu Katedralnym odbędzie się start raidu motocyklowego Wilno—Grodno—Wilno. Raid organizowany jest przez K. Motocyklowy Zw. Strzeleckiego. Ogółem do raidu zgłosiło się około 30 zawodników. Motocykliści KPW i Wil. TC i M udziału w raidzie nie biorą. Uważamy to za objaw niezdrowy w sporcie wileńskim. Po winna jak najprędzej nastąpić zgoda między temi klubami.

Komandorem jest płk. Ocetkiewicz. Motocykliści do Wilna wrócą w niedzielę około godz 18.

Święto Wychowania Fizycznego P. P. W.

W dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się w Centralnym Instytucie WF na Bielanach pod Warszawą pierwsze ogólnopolskie święto sportowe Pocztowego PW.

Protektorat nad zawodami przyjął minister Poczt i Telegrafów inż. E. Kaliński.

Zawody główne poprzedzone zostały eliminacjami przeprowadzonemi we wszystkich urzędach pocztowych oraz zawodami okręgowemi.

Na program święta złożą się konkurencje lekkoatletyczne, pływackie, kajakowe, kolarskie, tenisowe oraz w siatkówce męskiej i kobiecej.

Ogółem startować będzie ponad 300 osób z całej Polski.

Walasiewiczówna znów atakuje rekordy świata

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Poznaniu ciekawy międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Poznań — Wrocław.

W ramach meczu tego Walasiewiczówna dokona próby pobicia rekordów światowych na dystansach 880 i 300 mtr.

Pełna tabela wygranych

w 11-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie

50.000 na nr.: 35168.

10.000 na n-ry: 2917 56718 73468 82009 140983.

5.000 na n-ry: 58975 92260 103223 148086 181240.

2.000 na n-ry: 26218 33140 47616 49504 51228 73345 78913 80400 80552 95223 109897 131477 132268 138046 143199 148732 153455 158339 183232.

1.000 na n-ry: 5241 11013 14410 34842 37029 40121 41831 42111 42441 40927 45747 45488 49136 49183 51398 59321 62071 74636 79182 80406 84531 85184 85512 91047 91395 94916 96604 98908 98028 102712 109134 109459 117195 117436 120463 122377 129250 136478 152573 153281 153889 161251 165271 168045 171005 177202 180489 182978

PO 200 ZŁOTYCH

6 42 245 79 347 480 154 280 328 247 860 944 99 2124 275 396 535 620 45 733 3090 401 578 93 652 912 4213 92 98 307 73 609 5100 48 97 423 71 598 863 6948 64 7251 302 8 58 480 501 66 73 739 889 954 8002 40 505 619 722 9104 45 350 505 618 761 883 96

10026 51 95 127 76 85 248 70 320 11324 556 610 19 72 720 56 923 34 12223 43 531 671 94 760 73 97 13235 39 737 807 74 14006 92 166 443 596 909 15222 84 353 628 93 839 937 16133 289 653 879 929 49 17001 127 74 222 38 77 723 64 800 79 932 18145 245 703 8 879 911 13 83 19039 45 56 321 32 405 18 61 94 523 910

20056 147 203 89 303 46 510 932 21172 300 86 615 953 22144 416 37 565 700 6 44 94 899 933 68 85 92 23119 88 358 423 640 804 73 947 51 24015 367 402 82 553 618 40 730 67 845 906 8 25319 33 78 84 646 746 850 53 911 85 26101 308 32 51 431 529 704 45 811 48 79 911 61 27177 211 36 46 564 81 619 943 55 83 87 28199 259 307 61 534 648 869 29115 233 35 85 306 31 427 504 609 92 802 78

30080 404 562 96 98 812 31081 100 308 514 55 709 55 818 21 37 99 954 32004 92 219 300 44 471 528 33 34 71 87 693 770 97 837 88 977 33021 42 148 269 486 574 604 778 83 97 906 86 34182 348 72 437 517 70 710 73 834 79 910 14 95 35057 265 68 353 61 178 94 782 93 819 38 68 929 36069 192 211 547 609 90 891 37079 85 128 393 462 76 588 653 87 960 68 38015 16 131 57 274 96 332 447 74 705 39008 56 298 302 15 79 642 68 752 74

40015 108 30 61 221 309 24 32 74 535 603 41219 99 435 526 637 862 955 68 42313 471 524 45 56 692 743 51 827 53 903 8 38 43223 34 429 95 97 509 759 60 871 83 44155 526 773 85 908 45075 122 30 253 68 570 648 787 952 46002 61 155 217 67 597 650 725 965 47005 227 87 450 553 67 621 734 48 906 48036 48 353 57 74 431 70 602 30 56 797 947 59 49089 191 295 402 72 608 72 740 41 78 927

50241 87 351 82 615 25 57 89 715 879 51244 430 43 87 569 74 95 745 835 968 52057 119 41 355 418 752 902 55 53115 294 345 93 654 792 94 862 54060 245 449 545 658 773 917 55016 134 68 298 328 418 509 725 84 841 82 929 56184 359 83 469 530 82 640 51 78 736 76 80 950 57099 141 482 97 531 92 749 61 91 818 64 85 960 75 58065 74 252 64 474 83 96 511 631 59045 63 102 96 272 463 535 89 804 41 42

60047 166 247 67 330 60 433 642 780 83 814 901 61028 76 207 47 87 353 89 469 99 591 638 76 737 62 62064 209 349 88 403 55 585 649 52 744 815 90 969 63016 175 250 86 421 64 85 536 61 743 965 993 64048 267 378 85 94 431 59 90 510 76 93 641 702 29 945 65031 141 230 81 380 91 402 54 95 504 93 701 36 40 86 885 943 66072 75 139 205 96 343 46 97 405 68 536 767 806 25 909 46 55 67029 70 266 304 14 456 610 76 850 97 920 89 68018 69 173 357 69 479 92 549 96 626 41 47 63 730 69026 162 435 760 848 955 70055 180 275 305 96 422 627 49 876 907 71004 40 110 22 34 205 337 54 417 601 5 72 85 72155 96 202 356 489 610 757 841 98 932 63 73176 234 332 627 75 713 60 86 875 99 74011 29 175 78 250 56 460 95 506 637 89 839 940 75111 411 95 592 644 764 87 90 804 11 88 993

76100 15 67 74 280 391 468 691 793 919 64 77048 215 342 51 529 678 84 736 871 917 78250 350 461 514 774 84 79018 78 133 41 87 210 307 54 93 411 510 61 719 877 911 30

80158 475 558 600 24 723 85 94 843 932 33 55 81038 45 82 236 40 62 343 58 502 82057 85 93 97 252 90 326 31 581 622 929 82 83092 111 23 205 20 83 499 520 37 74 621 31 70 742 84038 101 79 244 325 40 89 563 687 750 853 951 74 85003 41 104 85 317 27 33 492 560 80 686 93 831 983 86607 25 80 856 66 907 30 87164 257 554 621 768 88490 514 748 825 67 90 928 89052 69 494 549 660 63 706

90168 92 207 357 432 61 73 544 648 84 701 56 941 91164 288 381 622 71 748 66 92030 44 88 122 75 337 76 445 596 643 66 918 79 93066 108 44 275 350 422 543 49 709 869 94118 28 45 341 698 706 804 999 95072 120 49 79 93 200 413 555 617 32 812 27 979 96123 27 93 353 411 54 60 876 965 97029 197 243 407 915 37 66 82 98004 46 277 386 428 75 87 519 698 758 882 96 979 87 99060 334 55 491 540 46 64 832 58 959 67 68

100091 216 377 501 645 64 874 89 95 906 83 101190 237 369 88 475 618 60 85 99 710 94 869 80 961 102175 220 43 434 602 67 797 850 83 992 103004 58 71 138 63 79 280 313 37 514 93 722 93 863 104004 33 54 92 369 89 500 11 750 105017 114 65 491 647 75 758 897 921 79 106055 63 115 52 214 60 311 504 62 646 717 53 891 905 15 35 107118 234 35 458 535 76 97 717 26 49 920 108039 70 130 45 89 90 205 27 302 467 581 98 622 785 800 35 109026 31 209 61 332 490 532 62 77 98 634 811

110081 84 355 765 73 805 36 51 111028 208 529 620 32 78 771 802 76 112050 248 75 95 566 666 722 73 849 902 38 113034 47 58 165 68 265 414 592 635 710 872 935 50 55

114033 71 125 50 358 679 762 78 836 64 69 913 77 115097 108 31 50 53 76 314 53 414 52 98 506 35 57 617 717 83 834 79 924 116136 234 68 366 523 35 660 70 117021 55 127 232 35 328 583 780 809 54 931 40 118164 276 349 99 670 119048 167 235 335 479 665 758 800 14

120036 158 90 328 512 33 46 75 632 757 953 71 121071 174 269 382 477 681 764 818 918 92 122088 102 6 39 329 32 478 538 876 123387 401 42 97 652 848 74 912 65 124115 41 66 344 87 427 62 538 92 645 737 125000 28 259 367 71 88 604 54 126179 346 431 513 60 82 740 51 96 870 79 127098 191 281 97 348 408 515 32 44 635 39 702 63 128052 231 385 439 584 713 43 939 44 129032 88 142 65 291 412 672 931 56 66

130246 96 331 440 610 79 94 818 926 131082 178 207 33 46 99 342 89 527 45 48 653 73 740 55 85 94 804 82 132097 112 54 260 92 97 335 409 11 527 766 71 804 81 133091 126 61 62 202 23 91 523 693 713 47 134015 98 117 61 358 430 635 791 97 867 953 135040 96 462 527 41 60 785 814 63 965 136166 369 73 74 434 504 22 30 40 712 18 63 73 95 137135 203 43 58 61 419 503 21 47 94 607 16 39 800 3 49 71 926 138006 21 233 75 96 308 15 95 472 88 675 94 815 139104 341 85 405 17 25 68 80 562 70 677 776 91 834 909

140564 734 808 927 141207 57 321 499 714 920 75 142090 170 202 68 73 383 528 678 794 940 65 143190 228 547 625 54 773 816 954 64 144110 40 419 70 85 642 814 73 954 145141 222 602 4 29 725 851 79 146030 83 207 82 316 83 433 58 572 666 724 37 56 855 81 988 147460 556 712 83 811 148047 112 289 352 707 80 149004 293 407 13 58 714 821 68

150220 59 85 313 25 420 692 743 802 936 151005 25 74 178 278 365 452 57 502 25 612 40 82 705 841 92 924 95

152029 241 78 82 337 92 559 83 784 856 153078 462 507 669 742 64 88 820 909 154015 33 86 115 61 318 87 99 444 574 92 601 812 50 78 942 92 155164 207 335 453 507 17 36 89 768 80 823 71 156030 232 55 483 556 618 730 157041 92 94 110 32 66 86 372 522 94 768 88 804 36 44 931 158048 137 74 83 376 410 84 520 813 61 942 159082 135 209 12 426 51 63 529 57 78 621 48 79 814 58 907

160011 109 28 96 534 772 826 98 924 92 95 161012 128 31 215 93 420 25 47 549 699 735 70 921 162133 265 477 687 91 961 163006 21 37 44 122 64 235 55 305 407 37 653 74 375 818 42 901 164005 35 92 150 229 319 485 530 85 655 80 733 93 916 165040 103 27 32 47 254 89 315 606 781 90 823 84 928 36 51 166096 48 789 638 40 897 167154 528 627 51 774 850 71 89 168018 162 222 72 76 307 415 48 806 169380 553 840 59 904

170005 39 207 37 319 33 448 171145 78 300 35 50 51 421 603 799 888 172027 284 788 830 78 173005 21 320 23 536 42 619 703 56 78 833 58 941 67 74 174096 126 59 251 58 356 552 628 54 68 880 175214 465 524 617 96 811 961 176072 75 411 590 878 79 177104 58 396 577 89 674 759 988 178022 109 60 80 676 809 179385 406 65 890 923 51

180023 25 77 104 32 206 403 69 536 56 73 649 94 929 181004 43 49 57 252 364 616 723 182071 191 279 394 675 731 96 948 183035 166 443 64 566 96 718 47 858 97 923 184075 90 143 251 422 922

III-cie ciągnienie

PO 200 ZŁOTYCH

76 521 737 967 1289 523 640 777 2021 34 54 210 79 729 46 78 911 3193 203 16 404 512 671 4405 591 800 5191 323 6261 542 719 843 52 7064 320 97 813 74 8066 199 435 900 9184 348 411

10066 355 530 907 11113 74 348 52 12196 394 598 848 952 13298 352 540 913 14095 632 785 15127 82 231 842 16186 552 667 768 996 17044 389 952 85 18508 644 910 19632 914

20081 425 21228 66 564 713 38 99 851 22061 123 479 83 519 699 23073 121 777 182 363 855 93 29042 357 620 49 788

30140 31012 32 108 310 88 721 859 32068 683 703 821 947 33037 433 519 616 810 996 34086 354 450 786 907 35297 329 728 75 88 832 973 75 36078 177 530 37096 246 555 750 981 97

38193 300 540 72 781 868 39057 116 209 532 720

40016 47 248 570 674 94 758 77 808 41037 246 345 728 928 42125 97 297 496 575 682 723 72 910 49 75 43062 450 44328 690 775 849 45014 36 569 84 617 46136 538 84 658 735 858 47125 388 404 859 919 24311 491 795 25296 811 964 26804 976 27046 250 448 54 616 28017 726 893 945 48020 108 34 58 95 49112 72 226 305 63 675

50645 760 852 991 51147 269 312 77 957 79 52314 408 501 602 30 795 53091 297 316 821 60 927 30 54534 55 645 48 720 55019 425 523 607 850 56353 717 57560 645 74 58152 279 392 420 741 48 947 59269 96 459 570 637

60111 232 303 504 692 722 996 61133 42 489 605 55 972 62105 434 534 666 922 63410 80 503 745 923 46 64094 229 84 65206 436 59 90 523 35 693 948 66141 87 221 30 365 67098 274 478 541 717 68223 313 96 558 78 704 812 28 962 69150 261 342 699 831 928 98

70039 157 364 71447 518 63 641 799 72109 33 80 82 256 575 828 73648 889 74016 92 196 496 594 806 75096 100 266 68 83 405 31 90 665 758

76433 510 624 44 97 77289 339 40 454 548 788 810 78186 79037 56 180 470 89 508 65 716 954

80294 95 414 505 11 695 81070 105 16 619 77 737 82 82079 434 553 987 83106 455 83 641 809 49 84136 47 67 443 554 628 746 85 825 85641 869 86478 87631 88202 40 310 62 628 759 71 89100 643 91

90319 91 402 713 832 91051 213 332 44 53 420 808 925 92034 496 93124 385 94 417 559 65 718 48 968 94218 361 624 73 95 812 95 977 95013 76 106 531 60 695 832 42 79 93 96008 150 577 654 98 804 36 97126 96 221 84 311 84 441 72 512 96 697 949 98071 119 86 208 326 455 578 647 99268 819

100137 469 71 653 101034 69 276 451 92 662 815 102432 722 81 103165 228 507 988 104053 81 860 105034 53 417 27 500 23 680 106021 27 426 70 615 765 863 963 107117 85 95 859 75 939 108253 72 309 49 457 703 811 109703 918 34

110105 430 75 594 706 22 830 927 63 111496 548 801 112109 42 281 765 68 814 911 113110 50 630 968 75

114289 760 805 29 115105 36 663 858 995 116116 303 467 663 717 65 80 117107 31 253 71 481 568 900 118032 236 91 314 841 940 119019 96 137 202 389 563 643

120151 203 422 40 616 955 121005 162 230 452 587 622 901 12 63 122181 390 438 123062 148 482 594 124188 416 594 684 705 24 61 882 125043 176 285 392 525 50 715 995 126667 707 127028 264 371 84 643 751 922 128046 181 329 570 693 747 855 129303 11 13 59 86 638

130041 150 200 336 92 436 547 652 70 734 37 131021 371 589 833 59 132014 67 90 140 289 351 440 575 969 133111 630 718 48 829 134015 189 206 319 504 637 135044 166 272 528 764 953 136346 92 490 500 624 68 710 54 865 926 87 137447 508 34 43 690 733 138092 194 99 410 565 873 992 97 139088 337 492 588 652 843

140810 141327 743 142009 164 203 444 613 724 971 143411 18 50 678 144142 226 624 145040 485 88 553 969 146148 404 10 632 60 147310 860 148223 473 588 602 740 88 951 17 149451 99 871 986

150248 308 549 715 865 151229 50 623 46

152376 89 549 52 928 153210 66 422 76 648 154021 69 185 407 155064 91 472 757 974 156366 157005 169 302 416 703 158013 396 726 159119 294 669 964

160276 437 161011 157 259 670 162915 36 62 163302 698 915 24 164059 325 566 69 827 94 165430 40 577 166025 459 616 84 167130 233 51 357 436 722 856 168025 61 152 207 330 528 88 738 962 169075 115 512 803 982 90

170133 343 49 650 761 171449 66 727 47 172135 245 388 970 173221 75 365 503 98 691 715 945 175489 528 980 176119 300 953 98 177032 180 350 712 178362 599 825 87 179022 141 99 369 425 526 629 90 720 937 87

180274 626 50 181076 323 436 593 652 793 991 182025 319 746 92 976 183142 231 427 184312 97 637 51 733 88

IV-te ciągnienie

20.000 zł. na nr.: 79421

10.000 zł. na nr. nr.: 33639 91933 93894 108236 111951

5.000 zł. na nr. nr.: 82688 103611 160300

2.000 zł. na nr. nr.: 16135 17642 19673 22791 38038 41066 66676 71926 76859 77333 98496 99907 105270 106202 110918 113419 121359 121675 124189 140175 141237 142324 151341 156278 158438 171260 172965

1.000 zł. na nr. nr.: 3351 18110 46375 46523 50813 53340 56344 61502 62011 70604 74418 78581 89172 103835 104440 105939 115369 118632 123213 132462 136044 148316 157600 158572 159486 172102 180722

Po 200 zł.:

745 1406 573 695 952 81 2094 186 390 590 708 79 868 92 3073 108 508 718 4778 5524 755 841 935 6628 730 955 7186 681 8304 743 977 9574 854.

10372 446 575 799 11281 789 801 12187 89 278 328 59 87 490 834 971 13088 124 396 870 14184 229 39 508 9 67 738 82 15168 74 418 540 16237 358 486 681 868 78 992 17192 246 89 993 95 18425 951 19140 78 330 552.

20131 390 476 528 72 825 21002 262 415 94 682 811 22048 365 447 99 930 23566 860 908 24290 597 964 25371 511 57 64 648 53 71 763 838 43 989 55 26112 499 532 892 983 27044 321 803 9 18 28046 48 141 516 653 881 901 29136 289 303 66.

30083 145 473 567 849 31404 883 32699 33091 190 257 306 561 34040 383 825 72 35189 314 91 471 36169 253 511 607 25 706 813 37376 40 630.

38188 248 61 433 653 739 39256 342 486 506 606.

40521 30 33 846 41095 104 63 207 922 43 42080 115 99 371 444 600 39 735 94 43036 137 321 574 712 910 44301 433 554 679 709 70 45961 82 83 46685 899 47038 66 226 476 669 84 48128 220 87 377 533 49133 240 300 482 635 739 966.

50075 150 747 836 81 51119 724 806 71 95 915 52230 39 710 68 876 53346 52 443 54235 823 45 91 55272 561 702 56046 287 602 729 871 93 57284 668 58246 402 3 652 837 928 59001 256 57 374 88 718 805.

60195 362 84 647 847 962 61050 243 696 743 862 62033 68 89 241 616 87 727 56 63259 579 87 717 66 64155 342 540 726 28 822 65163 76 597 882 938 66158 286 328 429 40 523 700 9 67049 143 563 68002 58 151 225 387 520 27 56 716 69173 291 391 525 667 853 67 920 21.

70038 79 207 43 98 515 58 71163 81 461 630 49 872 912 72245 514 95 655 807 13 73016 36 109 84 284 373 536 58 59 840 922 36 74213 463 515 52 621 48 818 33 87 949 75113 445 575 674.

76307 503 46 77066 104 663 809 15 78422 707 17 79159 320 475 637 743 875

80207 352 469 655 989 81154 222 332 455 691 864 940 82144 206 387 473 715 78 809 27 83275 348 84024 186 294 355 520 43 63 859 991 85146 54 417 628 63 874 86166 289 898 981 89 87983 88006 71 425 75 927 89458 522.

90218 392 532 732 53 74 91098 532 92013 681 97 812 57 947 93029 508 78 695 889 915 94281 408 39 621 59 914 95465 67 835 96149 519 817 27 97314 430 45 508 617 77 832 68 98319 511 59 99283 58 342 725.

100477 604 86 99 101272 397 445 556 69 835 48 102454 848 914 103134 296 423 799 104041 63 172 520 748 87 804 911 105192 254 529 711 43 106239 558 72 714 107227 372 108088 184 218 78 109133 200 55 420 552 883 905.

110196 332 702 111027 157 276 83 412 585 669 90 813 68 999 112051 54 202 22 357 113467 612 827.

114087 167 433 580 115226 96 352 447 917 116337 946 63 117555 93 665 73 93 830 928 118053 89 121 54 370 119164 353 444 49 510

120559 623 121226 705 800 122163 316 93 425 696 864 123173 322 907 124276 490 782 991 125152 307 462 564 731 75 947 126440 518 603 925 72 127417 581 715 982 128358 479 522 71 689 96 859 99 129182 608 871 967

130072 228 30 317 59 671 869 131121 393 404 57 591 675 719 33 132187 207 476 133510 985 134035 101 15 22 50 300 8 411 621 82 868 135107 769 96 960 136171 482 576 611 934 137099 112 232 412 99 843 922 138085 110 29 34 67 425 46 602 9 36 37 752 139127 243 445

140155 328 417 652 755 141012 228 318 833 142260 595 602 741 873 963 143044 650 838 995 144137 215 302 685 796 819 145085 115 471 534 70 633 146135 63 697 905 53 147253 855 148088 475 582 929 149022 157 309 36 632 958

150066 241 448 84 507 642 52 79 935 151115 354 673

152782 860 940 42 92 153302 5 [illegible] 555 733 154071 168 319 91 408 58 [illegible] 823 85 971 155080 121 366 341 511 16 641 795 884 935 156031 386 436 39 [illegible] 81 157584 677 776 849 94 985 158[illegible] 207 305 477 999 159075 115.

160521 67 161034 49 83 167 75 405 7[illegible] 64 845 945 162218 26 76 331 438 48 5[illegible] 681 834 992 163170 209 512 46 717 820 923 164126 501 862 943 165187 220 335 44 993 166329 80 574 80 96 807 59 167132 86 221 62 331 488 744 824 994 168053 58 76 446 51 691 87 761 169016 264 605 755 76 877 926 170027 144273 466 531 171304 61 725 825 96 172717 85 845 173305 518 88 920 174017 130 207 12 21 89 335 448 55 64 516 930 175088 237 51 312 643 998 176175 471 575 694 841 995 177244 340 705 99 178107 78 303 455 83 179143 579 671 783 844.

180089 98 215 26 181140 65 208 347 422 74 641 882 182166 763 183973 184045 139 440 847 967.

KOBIETA MA GŁOS

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

Wrażenia jesienne

Otóż i Wilno odnalazło się na codzień. Wilno, które w lecie oddaliło się i zagubiło wśród chmur i rozwianej zieleni drzew. Te kobiety, które oderwały się od spraw codzienności by zanurzyć się w lato, aż do zapomnienia o wszelkich kłopotach, musiały odrazu po przyjeździe stanąć oko w oko z robotą. Narazie zakrzątnęły się koło wyborów Na sercu leżała im mocno p. Pełczyńska, więc na myśl że w tej sprawie mogłoby coś być nie według ich życzeń gotowe były pędzić z zebrania na zebranie w bojowym nastroju. Zresztą były dobrej myśli, a denerwowały się na wszelki wypadek. Pozatem przecież miały domowe kłopoty — dzieci, szkoła. wydatki — służące i t. d. Wszystko to odrazu zatarło wspomnienie lata. Dopiero po wyborach wileńskie słońce— widocznie również zadowolone ze zwycięstwa kobiecej kandydatki — zabrało się do złocistych wyczynów nad Wilnem. A należało się to, należało. Ludzkim trybem trzeba byłoby wpisać do księgi zażaleń dużo gorzkich słów pod adresem słonecznych wybryków. Warto byłoby mianować jakiegoś słonecznego wizytatora, któryby zwołał dnie lipcowe i sierpniowe na rejonową konferencję w kwestji małej wydajności słońca w tym okręgu. Dopiero teraz słońce odnalazło się na naszych ulicach i grzeje zrezygnowane plecy pedagogów, którzy biegają z jednej szkoły do drugiej albo i do trzeciej jeszcze w ciągu jednego dnia, marząc o okólniku. któryby zabraniał nauczycielowi wydalać się z gmachu określonej szkoły w ciągu godzin urzędowych pod groźą trzydniowego aresztu.

W każdym razie słońce świeci i każda kobieta, chociażby nawet była nauczycielką, to znaczy osobą zziajaną na kształt przeładowanego autobusu. musiała to zauważyć.

Słoneczne blaski sprowadziły do Wilna Zjazd Historyków. A że Wilno jest miastem. gdzie podziemnym nurtem płyną wielkie zagadnienia, więc odczyt inauguracyjny Zjazdu nosił tytuł „Jagiellonowie i Unja".

Ile razy mówi się w Wilnie „Unja" tyle razy to miasto rzucone w szary kąt Rzeczypospolitej, wzdycha głęboko wiatrem, który szeleści w skłębionej zieleni jego drzew, lecąc wyspowiadać się z nieukojonej tęsknoty przez Ostrą-Bramę ku Rossie. Tak! świeci wrześniowe słońce. Ostatnie dnie ciepłe były i piękne. a nocne grzmoty, które przeleciały nad miastem kilka dni temu, dały nam raz jeszcze złudzenie lata. Jeszcze jedna radość wyłoniła się z wrześniowego słońca. Wanda Dobaczewska została laureatką nagrody literackiej im. Filomatów. Kobiece serca znów się rozradowały w Wilnie i Kolumna nasza śpieszy złożyć miłej autorce serdeczne gratulacje.

Tak więc pomimo nadejścia jesieni, nie przygasła zupełnie radość życia i możemy się uśmiechać, cieszyć i wierzyć, tembardziej, że na wrzesień również wypada „Tydzień dziecka". Wrześniowe słońce, miłościwsze niż w lipcu, pozwala urządzić w Bernardyńskim ogrodzie poczęstunek dla 300 dzieci. Tam Z. P. O. K. znajdzie się na swoim posterunku. Ale i poza organizacjami każda z kobiet pamięta, że jej obowiązkiem będzie sprawienie radości choć jednemu dziecku, poza jej własnemi dziećmi. Tylko w ten sposób Państwo Polskie zamienić się może w wielką życzliwą sobie i światu rodzinę.

E. K. M

Wspomnienia

Na wezwanie, by wszelkie wspomnienia o Marszałku notować, dla uzupełnienia kroniki, łączącej Go z Wilnem przesyłam te moje oficjalne przemówienia, które nie były frazesem, a wyrazem uczuć całych naszych związków.

Gdy przyjechał Komendant do nas, daty ściśle nie pamiętam, w kilka miesięcy po zdobyciu Wilna, poprzedziła go wiadomość, że podpisał akt równouprawnienia kobiet. Więc między licznemi od różnych związków i organizacyj delegacjami, Związek Patrjotyczny Polek wysłał też delegację, by za ten czyn wiekopomny złożyć podziękowanie. Zebrała się nas liczna gromadka, bo miałyśmy i drugi cel jeszcze, prosić o ochronę wywiezionych zakładników i zakładniczek.

Prezeską Związku Patrjotycznego Polek po śmierci Emmy Dmochowskiej, była p. Helena Sokołowska, mnie, jako najstarszej wiekiem przypadł honor przemawiania. Chciałam by podziękowania te nasze były wyrażone również po litewsku. Chętna mówczyni była, lecz projekt sankcji nie uzyskał, więc mówiłam tylko ja.

„My, patrjotki dziś już za Twą sprawą wolnego kraju wolne obywatelki przychodzimy dziękować, prosić i powiedzieć że od przyznanych nam praw nie oczekujemy zaszczytów i odznaczeń, bo dla każdej z nas największym zaszczytem jest miano matki polskiego żołnierza. Przyjmując te nowe obowiązki, ślubujemy spełniać je ku chwale Ojczyzny. Dziękujemy Ci Wodzu za te ukochania, jakieś wlał w serca dzieci naszych, które uczyniły im każdy Twój rozkaz lekkim i każdy zamiar do spełnienia możliwym. By zmartwychwstać — uwierzyć trza. A myśmy w Ciebie uwierzyli. Więc za te dary, my matki składamy Ci Komendancie hołd i dank. A prosimy Cię o opiekę nad wywiezionymi z Wilna zakładnikami, są tam matki rodzin, schwytane i wywiezione niespodziewanie, np, hr. Kossakowska oderwana od sześciorga drobiazgu, z którego najmłodsze przy piersi — Ratuj ich!".

Odpowiedział nam Komendant, że wszystkie możliwe starania zrobione, że zakładnicy wrócą już wkrótce. I rzeczywiście, pierwsza wróciła p. Kossakowska, której mąż był w wojsku, jak mi sama z dumą mówiła „prostym żołnierzem".

Drugi raz miałam szczęście przemawiać gdy przyjechał Marszałek z Sulejówka i P. Ż. P. gościło go podwieczorkiem w Domu Oficera. Było to w czasach przedmajowych. Na bankiecie władze cywilne świeciły pustką. Jedyny ich przedstawiciel wicewojewoda znikł przed śniadaniem od stołu. Siedziałam naprzeciw Marszałka. Po paru przemówieniach a bezpośrednio po obecnym ministrze p. Marjanie Zyndram — Kościałkowskim, który składał hołd od pracującej ludności, przyszła moja kolej. Poprzednio spytałam, siedzącego obok mnie senatora Krzyżanowskiego, jak mam tytułować. Szepnął mi: Marszałkiem. Lecz dla mnie najwyższy tytuł to była spuścizna po Dąbrowskim i Kościuszce, więc mówiłam:

„Naczelniku! Gdy wszyscy składają Ci hołd nie może zbraknąć głosu kobiety zwłaszcza teraz. gdyś się znów o nas zatroskał i spytał łwowianki: Co powiecie dzieciom swoim gdy po latach spytają was — matko, coś robiła czasu wielkiej wojny. gdy się Polska do nowego życia rodziła?

Nacze'niku, odpowiem im śmiało, byłyśmy wszędzie, gdzie wzywało serce i obowiązek. Szłyśmy wpatrzone w jasną, legendarną postać Wodza Narodu, pogodne i ofiarne, bo wierzące. Polska była nam celem, Ty drogowskazem. A że tam niejedna szczęście, dolę, zdrowie czy życie uroniła po drodze, to już taka była wola Boża, wszak to dla Polski i na Twój rozkaz".

Naczelnik wsparty na ręku patrzył na mnie. Gdy po ostatnich słowach zaległa cisza, bo toastu którym kończono przemówienia nie wzniosłam. padło ciche: „Dziękuję".

Oczy Jego ta księga żywa, dziś nazawsze zamknięta patrzyły smutno. Może przesuwały się przed niemi te najbliższe i najofiarniejsze, o których i ja również, mówiąc myślałam.

Trzeci raz mówiłam lecz już tylko myślą modlitewną w krypcie wawelskiej:

„Wstąp w serca Narodu Twem wielkiem ukochaniem a w umysły Twem jasnowidzeniem. — Wybrańcem byłeś Bożym, któremu dana była moc wybawienia narodu swojego z niewoli. Uproś więc nam teraz zgodę, pokój i możność dążenia wskazanemi przez Ciebie drogami.

A. Makowska

Hitler o kobietach

W Norymberdze na specjalnym zjeździe kobiet, włączonym do ogólnego kongresu partji, Hitler wygłosił przemówienie o „fałszywem równouprawnieniu kobiet" i odmiennej ich roli w Trzeciej Rzeszy.

Ponieważ kanclerz przechodził niedawno operację gardła, prasa podaje szerokie komentarze o zmianach jego głosu. Głos z tenorowego stał się barytonowym. Tym właśnie barytonem Hitler twierdził, że Niemcy bynajmniej nie solidaryzują się w ogólnie pojętem równouprawnieniu płci.

Równouprawnienie fałszywie, jego zdaniem, interpretowane i swoboda spowodowały rozluźnienie obyczajów i poniżają kobietę. Apeluje do wszystkich kobiet, by swych przyrodzonych możliwości nie marnowały w „śmiesznych" salach dancingowych. W istocie z tego przywileju moglibyśmy łatwo zrezygnować w imię wielkszych prawd. Nasze pojęcie o równouprawnieniu nie ograniczają się jednak do sali dancingowej.

Macierzyństwo jest najwyższym wyrazem dostojności kobiecej. Z tem twierdzeniem żadna kobieta dyskutować nie może. Owszem! chcielibyśmy widzieć tę dostojność. nawet dziś jeszcze ją widzimy, zamykając oczy na nazbyt smutne fakty życia, jak dzieci tułające się po ulicach, jak niemowlęta podrzucane do ochronek, jak te matki dostojne w łachmanach i żebrzące o jakiś grosz .

Inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli dodamy do tego, iż macierzyństwo jest jedynym celem kobiety. Nawet w czasach bardzo pierwotnych kobieta spełniała dwa zadania: była matką i towarzyszką walki o byt. Obecnie życie skomplikowało się. Do dwóch zasadniczych motorów życia: miłości i głodu, dodano trzeci motor wszelkich działań ambicję człowieka. Żaden dyktator nie potrafi dziś pragnień kobiecych zamknąć w pokoju sypialnym i kuchni.

Jakiemi drogami doszedł Hitler do wniosku, iż gloryfikacja macierzyństwa jest „prawdziwem równouprawnienie płci"? — Przemówienie bliższych szczegółów nie podaje. Ciekawem natomiast wydaje się na tem tle zagadnienie, co w Niemczech będzie robić kobieta „rzeczywiście równouprawniona", a ze względów zdrowotnych dobrowolnie, czy przymusowo sterylizowana? Przecie tem samem pozbawiono ją dostjnści, a także racji istnienia.

Silnie zaakcentowany w przemówieniu jest postulat zdrowia. Aby słuchaczki nie rozumiały tego błędnie, obok dobitnie jest zaznaczone, że Niemcy przenigdy nie stworzą żadnych kobiecych bataljonów wojskowych, bo to byłoby tylko dowodem tchórzostwa ze strony mężczyzn. My, Polki, nie rozumiemy, dlaczego odwaga kobiet piętnować ma mężczyzn tchórzostwem. Nasze legjony zdobyły nam wolność. Nasze legjonistki krwią własną uzupełniły dumne karty ojczystej historji. Psychika „rasowego" Niemca jest widocznie nie tylko obca nam, lecz kontrastowo odmienna.

W tem pozornie kurtuazyjnem oświadczeniu Hitlera tkwi jeszcze inna, bardzo bolesna dla kobiet niemieckich prawda. W Trzeciej Rzeszy niema bywatelek, są tylko obywatele i ich matki. Obywatel będzie pracował. będzie walczył. Kobieta będzie rodzić zdrowych żołnierzy.

L. R.

KRONIKA

— **Zebranie Referatu Prasowego** Wojewódzkiego we środę o godz. 6. Członkinie proszone są o przybycie.

— **Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego** Zblokowanych Organizacyj Kobiecych we środę o godz. 7-ej.

Delegatki poszczególnych organizacyj proszone są o dostarczanie artykułów z terenów swoich.

— **Referat Prasowy Wojewódzki ZPOK.** prosi oddziały prowincjonalne o nadsyłanie sprawozdań, feljetonów i artykułów pod adresem: Jagiellońska 3/5 — 3. Referat Prasowy.

Prosimy również o nadsyłanie danych w sprawie prenumeraty pism związkowych — Pracy Obywatelskiej i Prostej Drogi oraz o regulowanie stałe i sumienne swoich zaległości.

„SŁONKO"

Mało mamy lektury odpowiedniej dla naszych milusińskich, ze względów zupełnie zrozumiałych. gdyż pisanie książek dla dzieci albo redagowanie pisemek jest nielada robotą.

Spośród dotychczas znanych wyróżnia się bardzo dodatnio tygodnik dla małych dzieci „Słonko". Poziom pisemka dostosowany jest do wymagań czytelników z przedszkoli i pierwszych klas szkoły powszechnej. Pisemko to jest bardzo starannie redagowane i zawiera mnóstwo materjału z życia codziennego, które dzieci interesuje. Treść i forma jest prosta, naiwna i pełna humoru. Współpracownicy „Słonka" jak widać, postawili sobie za zadanie bawiąc, uczyć dzieci, ale nie przemęczać. Wiadomości z życia przyrody czy techniki albo też z chwili bieżącej umiejętnie rozrzucone są na kartach Słonka. W miarę możności tematy są aktualizowane, związane z porą roku, z wydarzeniami z życia narodu, np. wierszyki o lotnictwie, o tygodniach LOPP. lub wierszyki na dzień 3 Maja i t. p.

Oprócz wyżej wymienionych zalet „Słonko" rozwija inicjatywę dzieci, uczy je bawić się i myśleć samodzielnie.

Najciekawszy jest stosunek tych najmniejszych czytelników do swego pisemka. Dział korespondencji do „Misia Czarnego Noska" jest bardzo obficie zasilany przez dzieci. Widziałam te listy — hieroglify, fotografje, ilustracje, szarady i rebusy które dzieci nadsyłają do Misia. Niema chyba nic bardziej wzruszającego niż zapewnienie o swej miłości dla „Słonka" i dzielenie się wrażeniami. których dzieci doznają i któremi chciałyby się podzielić z Misiem.

Dlatego też szczerze się cieszę, że pracę w „Słonku" które osiągnęło taki poważny sukces wśród dzieci, podejmują przeważnie kobiety.

Pracują tam panie: A. Swirczyńska, Krzemieniecka, St. Zawadzka, Aura Wyleżyńska, Alina Raue—Młynarska J. Duszyńska, Alina Kwiecińska, M. Lisowska, Marja Weryho, Ziamkówna Olszewska, Stefanja Ottowa, H. Ożogowska, Czerkowska. Panowie: Wiśniewski, S. Bobiński, M. Bylina.

Strona artystyczna bardzo szczęśliwie podkreśla charakter pisemka. Prymityw rysunków oraz naiwny sposób ujmowania zjawisk świata jest bliższy sercu małych czytelników i odpowiada ich wymaganiom. Może, korzystając z „Tygodnia dziecka" niektóre mamy zaprenumerują swoim bąkom to ciekawe pisemko.

H. W.

Czworaczki



Helena, Vilma, Sara i Edna Morlok, czworaczki, podczas lekcji w szkole początkowej w Lansing w stanie Michigan.

Jeszcze o organizacjach społecznych w Wilnie

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujące uwagi:

W artykule „O martwych organizacjach społecznych" w Kurjerze Wileńskim z dnia 12 września 1935 r. autor artykułu przedstawił nam naprawdę zastraszający stan. Na terenie Wilna istnieje 518 organizacyj polskich, z których tylko nieliczne, zdaniem autora, wykazują jaką taką żywotność.

Ja jednak chcę zastanowić się nad stanem tych organizacyj, które wykazują żywotność. Temi organizacjami są organizacje o charakterze społeczno-oświatowym, działające głównie na terenie młodzieżowym. Do takich organizacyj zaliczyłbym: 1) Związek Strzelecki, 2) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 3) O. M. P., 4) Instytut Oświaty i Kultury im. Żeromskiego, 5) P. M. Sz., 6) S. M. K. i 7) T. U. R. Gdybyśmy się przyjrzeli bliżej tym organizacjom, zauważylibyśmy, że one nie są „martwemi", że rolę swoją starają się spełnić. Oczywiście, że niedociągnięcia, jak wszędzie, tak i tu — będą, ale te niedociągnięcia mają swe źródło nie w „śpiączce" organizacyjnej, ale tkwią gdzieś poza organizacją.

Żywotność organizacyj społeczno-oświatowych jest bardziej widoczna na prowincji, aniżeli w Wilnie, a to skutkiem tego, że jest ktoś, kto pracą tych organizacyj społecznych się interesuje, kto reguluje rozmieszczenie tych organizacyj i nadaje im właściwy kierunek oświatowo-wychowawczy. Taką instytucją jest w każdym powiecie Komisja Oświaty Pozaszkolnej, przy samorządzie powiatowym. W skład Komisji wchodzą przedstawiciele samorządu powiatowego, władz szkolnych, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz delegaci zainteresowanych organizacyj. O celowości takich instytucyj niech świadczą przykłady powiatu wileńsko — trockiego, gdzie organizacje społeczno-oświatowe weszły już na właściwe tory i nie gubią się w „martwocie". Takie przykłady zobaczymy niemal w każdym powiecie.

Tymczasem jak ta sprawa przedstawia się w Wilnie?

Niema czynnika, któryby regulował sprawy i skutkiem tego organizacje muszą same sobie wytyczać drogi, niejednokrotnie błądzić, aby dopiąć celu. Czy nie wskazane byłoby, aby i w Wilnie powstała przy samorządzie miejskim odpowiednia instytucja, któraby się zajęła tak palącą sprawą, jaką jest strona oświatowo-wychowawcza młodzieży zorganizowanej? Wprawdzie organizacje co mogą to robią w tym kierunku i mają za sobą dość duży dorobek, czego dowodem jest ta ilość świetlic, jaka znajduje się w różnych punktach miasta, ale trzeba im pomóc. Ktoś powiedział, że od stanu i poziomu organizacyj społeczno-oświatowych zależy potęga państwa. Ale organizacje mimo wszelkich wysiłków i samozaparcia się same nie podołają spełnieniu zadań państwowych jeśli nie znajdzie się instytucji, która będzie zawsze czuwać nad żywotnością poszczególnych komórek wespół z komórkami nadrzędnemi organizacyj.

Po przeczytaniu wspomnianego artykułu naprawdę można sobie snuć wnioski bardzo przykre. Jednak ostatecznie po chwilowem zastanowieniu się zobaczymy, że właściwie te organizacje, na które głównie są zwrócone oczy państwa, przejawiają żywotność, i z tego należałoby się cieszyć. Ale jest w tem i inna smutna sprawa. Otóż do organizacyj tych, które są w przeważnej mierze terenem młodzieżowym, należy stosunkowo mało młodzieży. Możeby warto chwilę zastanowić się właśnie nad tem, bo chociaż szan. autor sugeruje nam olbrzymie cyfry organizacyj, to jednak śmiało można twierdzić, że organizacyj młodzieżowych za dużo nie mamy, a raczej jest naowrót. Wystarczy przytoczyć tylko przykład Związku Strzeleckiego, który na terenie miasta ma zaledwie 14 placówek, a winno ich być znacznie więcej. I stwierdzić muszę, że placówki te są naprawdę żywotne, ale władze organizacyj ne nie mogą tworzyć ich w większej ilości z powodu różnych trudności: jak brak odpowiednich kierowników, funduszów i t. p. Nie mam tu na myśli tworzenia nowych placówek organizacyj społeczno-oświatowych, bo jeszcze i te, które istnieją mogą pomieścić w sobie kilka razy większą liczbę młodzieży, ale chodzi mi tylko o to, aby umożliwić im warunki rozwoju. A stworzyć takie warunki tylko może instytucja o charakterze Komisji Społeczno — Oświatowej przy samorządzie miejskim.

Ta instytucja będzie tym „kompetentnym lekarzem o silnej ręce", ale troskliwej.

Jednak nie chciałbym być źle zrozumiany. Komisja oświaty pozaszkolnej, czy jak ją tam nazwiemy, nie jest czynnikiem nadrzędnym, jest natomiast terenem, gdzie właśnie czynniki społeczne spotykają się współrzędnie by radzić nad dobrem ogólnem. Nie wątpię, że gdyby taka instytucja powstała na terenie Wilna, organizacje społeczno-oświatowe ustosunkowałyby się do niej pozytywnie tak, jak to się stało w innych powiatach.

Pragnąłbym, aby dyskusja na tak poważny temat nie zakończyła się niniejszym artykułem, gdyż wypowiedzenia się czynników zainteresowanych, jak również szerszego ogółu społeczeństwa, może wyjść tylko na korzyść tym organizacjom, które chcą rzetelną pracę prowadzić.

Józef Warm.

Minister oświaty na Naroczy

18 bm. minister WR. i OP. p. Wacław Jędrzejewicz wizytując szkoły okręgu szkolnego wileńskiego przybył autem z Wilna w towarzystwie p. kuratora Szelągowskiego do wsi Kupa nad jeziorem Narocz, gdzie zatrzymał się w schronisku szkolnem kuratorjum okręgu szk. wileńskiego. Na terenie schroniska powitała p. ministra dziatwa szkolna na czele ze swym kierownikiem oraz starosta postawski Br. Korbusz i inspektor szkolny p. W. Radyski. Minister zwiedził port schroniska, gdzie na tle ożaglowanych łodzi witało go okoliczne nauczycielstwo uprawiające sport żeglarski.

Pogoda w dniu tym wyjątkowo ciepła i słoneczna, umiarkowany wiatr i białe mewy, jak srebrne płatki unoszące się nad falami Naroczy, przedstawiły ministrowi nasze jezioro w jak najkorzystniejszem świetle. Minister największą łodzią żaglową „Naroczanką" wyruszył z otoczeniem na czele szeregu żaglówek na pełne jezioro. Z brzegów tej uroczej flotylli z ciekawością przyglądali się mieszkańcy okolicznych wiosek. Po przejażdżce minister zaprosił wszystkich uczestników na podwieczorek do schroniska.

Następnego dnia, t. j. 19 bm. w godzinach rannych minister zwizytował szkołę powszechną w Kobylniku, a dziatwa witała go serdecznie obdarzając kwiatami ze swoich ogródków.

Zawdzięczając wizytacji społeczeństwo kobylnickie uzyska podniesienie stopnia organizacyjnego miejscowej szkoły. Zaprojektowana została również budowa nowego gmachu szkolnego. Z Kobylnika minister Jędrzejewicz udał się na wizytację innych szkół. **J. B.**

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Pomyślne wyniki interwencyj w rolnictwie

Nowy plan walki o poprawę sytuacji rolnictwa wydaje całkowicie pozytywne rezultaty.

W pierwszem stadjum realizacji tego planu wprowadzone zostały w grę środki, zmierzające do podniesienia cen produkcji hodowlanej. Atak należy uznać za udany. Ceny świń, bydła, mleka i masła znacznie poszły wgórę, a ich tendencja zwyżkowa utrzymuje się. Dochód rolnictwa ze sprzedaży tych produktów polepsza się.

Skoncentrowanie sił i środków w walce o zwyżkę artykułów hodowli było możliwe tylko przy jednoczesnem osłabieniu nacisku akcji zbożowej. Na tym drugim odcinku polityka rolnicza z konieczności z ataku musiała przejść do obrony. Chodziło o to, aby nieuniknione po żniwach załamanie się cen zboża było możliwie najmniej dla rolnictwa bolesne.

Prowadząc tę akcję obronną na odcinku zbożowym, zastosowano redukcję podatków przez skasowanie dwóch dodatków do podatku gruntowego, obniżono składki w ubezpieczeniu ogniowem, odroczono do października egzekucję podatkowe na wsi, zwiększono premje eksportowe na szereg artykułów pochodzenia roślinnego, oraz rozprowadzono kredyt zaliczkowy pod zastaw zboża na warunkach dogodniejszych niż w latach ubiegłych.

Na wojnie — jak na wojnie. Nietylko się bije i zwycięża, ale również jest się bitym. Nadchodzi właśnie moment, w którym ta zwyżkowa tendencja cen zboża, odbywająca się pod wpływem zastosowanych dotychczas przez rząd środków, może załamać się. Zbliża się październik, a raz z nim szereg płatności rolniczych, m. in. płatności raty rozterminowanych długów i płatności podatkowe.

Jasnem jest, że w nieskończoność nie można stosować odroczeń w płatnościach i egzekucjach, to też pewne sumy będą musiały być przez rolników zapłacone. Powstaje więc obawa, czy na pokrycie tych płatności nie będą musieli rzucić masowo zboża na sprzedaż, co obniżyłoby jego i tak niską cenę.

Nikt jeszcze nigdy nie stracił na ostrożności to też i tę obawę trzeba mieć na uwadze. Sytuacja jednak nie wydaje się tak groźna, jak ją niektórzy przedstawiają. W arsenale polityki interwencyjnej są środki, które niebezpieczeństwo spadku cen zboża mogą znacznie zahamować.

Jeden z tych środków zacznie działać z dniem 1 października. Mamy tu na myśli rozporządzenie zarządzające wymiał mąki z żyta do 55 proc. i z pszenicy do najwyżéj 65 proc. To obniżenie procentu wymiału ma na celu zwiększenie spożycia zbóż chlebowych. Im mniejszy jest bowiem wymiał tem więcej zbóż użyć trzeba na mąkę.

Naskutek tego nowego rozporządzenia zwiększy się więc zapotrzebowanie na zboże, co w pewnym stopniu przeciwdziałać będzie jego ewentualnej tendencji zniżkowej naskutek zwiększonych w październiku płatności rolniczych. Są zresztą i inne jeszcze środki, które mogą być wprowadzone do walki, m. in. w postaci czy to dalszych kredytów pod zastaw zboża, czy niewykorzystanego jeszcze projektu obniżenia podatków samorządowych, czy też poważniejszej obniżki taryf kolejowych na artykuły rolnicze. **J. R.**

Meljoracja w dorzeczu Drujki

W roku bieżącym brasławska spółka wodna w dalszym ciągu prowadzi prace meljoracyjne w dorzeczu rzeki Drujki. Prace te polegają przedewszystkiem na zbudowaniu drewnianego jazu przelewowego około wsi Uście na rzece Drujce celem ustalenia poziomu wody w zespole jezior brasławskich, oraz umocnieniu brzegów Drujki na przestrzeni 5 km. Pozatem w związku z przebudową ustroju rolnego w dorzeczu tejże rzeki wykopano i umocniono około 15 km. rowów magistralnych, które przyczyniły się do odwodnienia ogromnych przestrzeni zabagnionych. **Ogółem spółka wodna osuszyła około 6000 ha błot**, które przedtem wcale nie nadawały się do użytku.

Na wykonanie powyższych robót Fundusz Pracy przeznaczył 70.000 zł., jako subsydjum dla spółki z innych funduszów wydano 10.000 zł. Pozatem dużo robót wykonano sposobem szarwarkowym. Przy robotach tych znaleźli zatrudnienie nietylko bezrobotni powiatu brasławskiego, lecz i **około 200 bezrobotnych z Wilna**, przysłanych przez PUPP.

Roboty meljoracyjne na terenie całego powiatu brasławskiego z ramienia Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego prowadzi inż. Brunon Wiszniewski.

Cesarz Abisynji



Negus abisyński w otoczeniu dworu. Jest to jedno z ostatnich zdjęć władcy Etjopji.

Przed dwudziestu laty

22 września jest pamiętny w dziejach szkolnictwa polskiego w naszym kraju, gdyż w dniu tym przed dwudziesty laty odbyły się pierwsze lekcje w dwóch obecnie istniejących gimnazjach — męskiem im. Kr. Zygmunta Augusta i żeńskiem im. Elizy Orzeszkowej.

Przed tą datą polskich szkół średnich w Wilnie nie było, wyjątek stanowiła szkoła p. Maciejewiczowej, w której oficjalnie językiem wykładowym był rosyjski, a faktycznie posługiwano się przeważnie polskim.

Gdy wojska niemieckie w r. 1915 zbliżały się do Wilna, społeczeństwo polskie uważało, iż Niemców należy postawić wobec faktu dokonanego istnienia jawnych szkół polskich. Powstaje więc Komitet Edukacyjny z dr. Węsławskim i prof. Kościałkowskim na czele. Komitet miał objąć kierownictwo nad oświatą polską w Wilnie, a nawet na terenie całej okupacji niemieckiej.

Równocześnie Stowarzyszenie Nauczycielek i Wychowawczyń (obecnie Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego) z inicjatywy p. Rodziwiczowej i prof. Kościałkowskiego, chcąc dać możność dalszej nauki młodzieży, kształcącej się w szkołach średnich rosyjskich i w szkole p. Maciejewiczowej, postanawia zorganizować tak zwane „Lekcje Zbiorowe“ z językiem wykładowym polskim, osobno dla chłopców, osobno dla dziewcząt. Był to zakątek późniejszych gimnazjów im. Kr. Zygmuna Augusa i im. E. Orzeszkowej. W tym samym czasie studenci Polacy, znajdujący się w Wilnie, przygotowują otwarcie gimnazjum koedukacyjnego, któremu nadają miano im. Joachima Lelewela.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich wszystkie, dotąd istniejące jako tajne, szkoły polskie powszechne i trzy średnie rozpoczęły normalną pracę. Kierownikiem obu szkół „Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego“ zostaje prof. Kościałkowski, a Rada Pedagogiczna jest wspólna.

W roku 1918 gimnazjum im. J. Lelewela oddaje się również pod kierownictwo „Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego“, które w ten sposób posiada już trzy gimnazja.

Chociaż „Komitet Edukacyjny“ ujawnił się wobec władz niemieckich jako instytuacja, kierująca szkołami polskiemi, to jednak Niemcy roztaczają ścisłą kontrolę nad szkołami powszechnemi i wizytują szkoły średnie.

Taki stan rzeczy trwał do stycznia 1919 r., t. j. do okupacji bolszewickiej. Bolszewicy mimo krótkiego pobytu w Wilnie, również wtrącali się do spraw szkolnych i mieli zamiar przeprowadzić szereg reform, lecz na przeszkodzie im stanęło zdobycie Wilna przez wojska Marszałka Piłsudskiego w kwietniu 1919 roku.

Następnie te trzy gimnazja w dalszym ciągu, jako własność „Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego“ przetrwały czasy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, przez który zostały częściowo upaństwowione w dniu 1 stycznia 1920 roku, następnie czasy okupacji litewskiej w 1920 roku, wreszcie czasy Litwy Środkowej, która je znowu częściowo upaństwowiła w dniu 1 lipca 1921 roku. Gdy zaś sejm wileński uchwalił połączenie Litwy Środkowej z Polską, gimnazja zostały całkowicie upaństwowione 1 lipca 1922 r., jako trzy niezależne od siebie szkoły, a mianowicie im. Kr. Zygmunta Augusta, im. Elizy Orzeszkowej i im. Joachima Lelewela.

Dopiero w roku 1933 Ministerstwo WR. i OP. zarządziło połączenie gimnazjów im. Kr. Zygmunta Augusta i J. Lelewela pod kierownictwem dyr. J. Żelskiego, który od początku istnienia gimnazjów „Stowarzyszenia Naucz. Polskiego“ był z niemi związany, narazie jako nauczyciel, a potem jako dyrektor.

Włosi nad granicą abisyńską



W ostatnich dniach obserwowano we Wschodniej Afryce silne przesunięcia oddziałów włoskich ku granicy abisyńskiej. Na zdjęciu — włoskie oddziały złożone z krajowców, podczas ćwiczeń.

Dodatkowe kredyty na zatrudnienie bezrobotnych

Jak się dowiadujemy, Fundusz Pracy, wobec wyczerpania kredytów na roboty inwestycyjne, przyznał zarządowi miasta i niektórym wydziałom powiatowym w woj. wileńskiem dodatkowe, choć drobne stosunkowo, kredyty na kontynuowanie rozpoczętych robót.

Kredyty te mają na celu przedłużenie zatrudniania bezrobotnych.

Nowy kierownik wileńskiego oddz. PAT-a

Na miejsce ś. p. Franciszka Czakiego, który, jak wiadomo, przed kilku dniami zmarł w Wiedniu, wileński oddział PAT. obejmie p. **Karoliński**, dotychczasowy kierownik oddziału PAT-a w Toruniu.

Inspekcje Straży Pożarnych wojew. wileńskiego

Wczasie od 18 do 20 bm. Inspektor Okręgu Wojewódzkiego Zw. Straży Pożarnych R. P. p. Fr. Pianko przeprowadził na terenie pow. dziśnieńskiego szereg doraźnych inspekcyj Straży Pożarnych mających na celu sprawdzenie gotowości bojowej i wyszkolenia Oddziałów Straży.

„Tydzień Dziecka“

Dziś ostatni dzień loterji fantowej w ogrodzie B. Sztralla. Co trzeci bilet wygrywa. Niechaj każdy spróbuje szczęścia, a za uzbierane pieniądze dzieci będą miały place do zabaw.

Przyśpieszenie ściągania podatków

Urzędy skarbowe otrzymały polecenie jaknajszybszego ściągania podatków i tych zaległości, które nie objęte zostały rozporządzeniem przyznającem ulgi.

Podatki mają być w myśl omawianego rozporządzenia ściągane natychmiast po upłynięciu terminu.

Ognisko — Makabi

Dziś o godz. 15 na boisku przy ul. Wiwulskiego odbędzie się mecz towarzyski Ognisko — Makabi.

Na wileńskim bruku

STRZAŁ NA ULICY.

Gdy opary alkoholowe uderzą do głowy człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego co czyni. Wszystko mu się wydaje logiczne.

W takiem położeniu znalazł się wczoraj nad ranem emerytowany urzędnik państwowy p. Dzierdziejewski, gdy w promieniach rozpoczynającego się dnia chwiejnym krokiem opuszczał podwoje jednej z restauracyj przy pryncypalnej ulicy miasta.

— Taksówka-a-a...

Pan Dzierdziejewski z trudem wgramolił się do taksówki, siadając obok szofera. Gdy szofer puścił maszynę w ruch p. Dzierdziejewskiemu strzeliło do głowy, że powinien sam kierować autem i zażądał kierownicy. Szofer uparł się.

Lecz p. Dzierdziejewski ani myślał ustąpić. Usiłował siłą odebrać szoferowi koło. Pomiędzy pasażerem a kierowcą wywiązała się walka, która zwabiła posterunkowego. Na widok interwenjującego posterunkowego p. Dzierdziejewski rozzłościł się nie na żarty. Wydobył rewolwer i wymierzywszy w posterunkowego pociągnął cyngiel.. Na szczęście kierowca w ostatniej chwili uderzył go po ręce i kula przedziurawiła powietrze.

Po wylegitymowaniu Dzierdziejewskiego zwolniono. Rewolwer przezornie odebrano.

POBICIE PRZECHODNIA.

Wczoraj wieczorem na ulicy Subocz miał miejsce wypadek łobuzerskiego napadu na przechodnia.

Wracając do domu subjekt B. Muler (ul. Karlsbadzka 3) został napadnięty przez nieznajomego osobnika, który dotkliwie poranił go, bijąc kamieniem po głowie. Karetka pogotowia ratunkowego przewiozła rannego do szpitala św. Jakóba, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki.

ZŁODZIEJSKA ARYSTOKRACJA.

Są w Wilnie rodziny, których wszyscy członkowie od pokoleń trudnią się złodziejstwem. Majer Szyfres i Aron Brojdes pochodzą właśnie z takich rodzin.

Przed paru laty studjowali oni sztukę złodziejską w szkole „profesora“ Lipmana Solecznika i ostatnio coraz częściej zaczęli absorbować Wydział śledczy swojemi umiejętnościami. Wczoraj przedostali się do składów firmy „Import śledzi“ przy ul. Stefańskiej 16, usiłując wykraść beczki ze śledziami. Złodziejaszkowie zostali spłoszeni. W wejściu do bramy jednak zostali zatrzymani przez sąsiadów i oddani do dyspozycji policji. Podczas rewizji znaleziono przy nich narzędzia włamania. Policja ustaliła, iż Szyfres i Brojdes wyspecjalizowali się w okradaniu piwnic. (c)

KRADZIEŻ W BETONIARNI MIEJSKIEJ.

Jeszcze w styczniu b. r. policja została zaalarmowana wiadomością o włamaniu do betoniarni miejskiej. Złodzieje skradli pasy transmisyjne, których wartość określona została przez Zarząd Miejski na 4 tysiące zł.

Przez długie miesiące policja nie mogła natrafić na trop sprawców tego włamania. Dopiero ostatnio wykryto kradzież. W jednej z melin złodziejskich znaleziono 4 pasy transmisyjne. (c)

Nowy rekord światowy Campbella



Słynny automobilista Campbell osiągnął na swym „Niebieskim Ptaku“ szybkość 480 klm. na godz., ustanawiając nowy rekord światowy. Na zdjęciu — „Niebieski Ptak“ podczas rekordowej jazdy po dnie wyschniętego jeziora w stanie Utah.

Skazanie komunistów

Sąd apelacyjny rozpoznał onegdaj sprawę 30. letniego rękawicznika M. Burgina oraz 20 letniej Jochy Bułańskiej oskarżonych o działalność wywrotową. Akt oskarżenia zarzucał im przynależność do partji komunistycznej i aktywną pracę agitatorską.

Podczas rewizji w ich mieszkaniach (oboje mieszkali w przyległych pokojach) w zwojach bielizny znaleziono większą ilość ulotek komunistycznych, bibułę propagandową, okólniki i t. d.

Sąd okręgowy skazał Burgina na 5 lat, a jego wspólniczkę na 2 i pół roku więzienia. Od wyroku tego złożyli apelację zarówno oskarżeni jak prokurator, który domagał się podwyższenia kary dla Burgina do 8 lat a dla Bułańskiej do 5.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego. (c)

Zgon wybitnego działacza żydowskiego

20 bm. zmarł w Wilnie inż. **Arkadjusz Kremer,** jeden z niewielu żyjących jeszcze założycieli Bundu i jeden z pionierów pierwszego zjazdu socjal-demokracji rosyjskiej.

Zmarły w czasach niewoli często spotykał się z Józefem Piłsudskim, od którego otrzymywał odpowiednią literaturę dla Bundu. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 15 z lokalu bundowskiego przy ul. Zawalnej.

RADJO

WILNO

SOBOTA, dnia 21 września 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.30: Pobudka do gimnastyki; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik poranny — muzyka; 7.50: Program dzienny; 7.55: Przegląd rolniczy; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Transmisja z Gen. Dyr. Loterji Państwowej — ciągnienie głównej wygranej — miljona złotych; 8.25—11.57. Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03. Dziennik południ.; 12.15: Koncert kameralnej orkiestry; 13.25: Chwilka dla kobiet; 13.30: Muzyka z płyt: 15.00: Recytacja; 15.15: Codzienny odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miast: 15.30: Koncert: 16.00: Lekcja francuskiego; 16.15: Utwory na fortepian; 16.30: Skrzynka techniczna; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Przyrost ludności (odczyt); 17.15: Nowości z płyt; 17.45: Świat naszych zwierząt; 17.50: Miasta i miasteczka; 18.00: Słuchowisko dla dzieci; 18.30: Program na niedzielę; 18.40: Bach na flecie; 19.00: Przegląd prasy rolniczej; 19.10: Książka o Norwidzie d-ra Arcimowicza w omówieniu prof. Cywińskiego; 19.25. Koncert reklamowy; 19.35: Sport; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Koncert orkiestry radjowej; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski Współczesnej; 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30: „Wesoła Syrena“; 22.00: Koncert orkiestry Polskiego Radja i śpiew Mossakowskiego: 23.00: Komunikat meteorologiczny; 23.05—24.00: Koncert

NIEDZIELA, dnia 22 września 1935 r.

9.00: Sygnał czasu i pieśń; 9.05: Gazetka rolnicza; 9.15: Muzyka: 9.40: Dziennik poranny; 9.50: Program dzienny; 10.00: Transmisja nabożeństwa. Po naboż. Z polskiej literatury skrzypcowej; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 13.03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12.15: Poranek muzyczny; 13.00: Słuchowisko p. t. „Król jeleń“; Dalszy ciąg poranku muzyczn.; 14.00: Dodo — nowela Bruno Szulca; 14.20: Koncert życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich „Jak się to u nas mówi“; 15.35: „Na gruncie“ słuch. wiejskie; 16.00: Jak się uczył Stephenson; 16.15: Miniatury kwartetowe; 16.45. Cała Polska śpiewa; 17.00: Muzyka taneczna; 17.40: Migawki regjonalne; 18.00: Recital fort. M. Jonasówny; 18.30: Słuchowisko „Dziwny sen pana Łukasza“; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert reklamowy: 19.20: Wileńskie wiad. sportowe; 19.25: Dawne pieśni polskie; 19.45: Co czytać? 20.00: Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej Polskiego Radja; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50. Dziennik wieczorny; 21.00: Na wesołej lwowskiej fali; 21.30: Podróżujemy — feljeton; 21.45: Wiadomości sportowe; 22.00: Muzyka taneczna; 23.00: Komunikat meteorologiczny; 23.05: Muzyka taneczna.

KRONIKA

Sobota 21 Wrzesień

Dziś: Mateusza Ap.
Jutro: Tomasza B. W.

Wschód słońca—godz. 5 m. 03
Zachód słońca—godz. 5 m. 21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 20.XI. 1935 r.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 17
Temperatura najniższa + 11
Opad ślad
Wiatr południowo - zachodni
Tendencja spadek, następnie wzrost
Uwagi. chmurno, przelotne deszcze.

— **Przepowiednia pogody.** Do wieczora 21 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, miejscami przelotne deszcze.

Temperatura bez większych zmian.

Umiarkowane chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); Narbuta (Św. Jańska 2); Turgiela (Niemiecka 15); Kaca (Piłsudskiego 30). Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach prócz Snipiszek.

RUCH POPULACYJNY.

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Slacjewski Czesław; 2) Szrykowicz Nisin; 3) Sałkowska; 4 Gojpewski Romulad; 5) Gołubiewówna Marja.

— **Zaślubiny:** 1) Wilczewski Hipolit — Romanowska Teodora; 2) Rodziewicz Jerzy — Błażesówna Józefa; 3) Szmukler Abram — Szejnowna Chaja; 4 Żarnowski Piotr — Krawczukówna Weronika; 5) Łabanowski Adam — Koźlakowska Helena; 6) Suszyński — Oleszkiewiczówna Janina; 7) Pozlewko Józef — Raczycka Marja.

— **Zgony:** 1) Bloch Izrael, lat 79; Ziniewiczowa Jadwiga, lat 60; 3) Bak Sora, lat 66; 4) Jarmołowicz Józef, dozorca, lat 78.

PRZYBYLI DO WILNA

Do Hotelu Georges'a: Znaniecki Tadeusz z Warszawy; ppłk. Radziszewski Władysław z Warszawy; Lubrzyńska Mirka z Warszawy; Bitner-Glindzicz Adolf, ziemianin maj. Kwatery; Goryniewski Mieczysław, ziemianin maj. Sieckow; Radwan-Okuszko Aleksander, ziemianin maj. Iłów; mjr. Szychowski Józef z Warszawy; mjr. Mrówka Adam z Warszawy.

MIEJSKA.

— **Zmiana miejsca przystanku autobusowego.** Z dniem 20 września r. b. przystanek linji autobusowej nr. 3, znajdujący się przy ul. Gołębiej został przeniesiony na róg ul. Antokolskiej i Nowo-Borowej.

— **Roboty kanalizacyjne.** Magistrat przystąpił do budowy kanału murowanego na ul. Rajskiej. Jednocześnie roboty kanalizacyjne podjęte zostały na ul. Słowiańskiej.

— **Regulacja ulicy Rossa** dobiega już końca, obecnie rozpoczęte już zostały roboty ziemne na ulicy Piwnej Poziom ulicy tej zostanie wydatnie obniżony, jezdnia zaś i chodniki będą poszerzone.

ADMINISTRACYJNA.

— **Starosta grodzki w trybie administracyjno-karnym ukarał** grzywną w wysokości zł. 50 z zamianą na trzy dni aresztu Szejnę Krzywiską (Kwaszelna 11) za antysanitarny stan posesji.

Jana Gorbaczewskiego (Piwna 7) i Edwarda Uziałłę (Niedźwiedzia 26) grzywnami w wysokości zł. 15 z zamianą na 5 dni aresztu za bójkę na ulicy oraz

Sylwestra Niemirowicza (Piwna 6 grzywną w wysokości zł. 10 lub trzema dniami aresztu za opilstwo.

PRASOWA.

— **Konfiskaty.** Starosta grodzki zarządził zajęcie czasopism „Dziennik Wileński“ nr 259 z dnia 20 bm. i „Owent Kurjer“ nr. 219 z dnia 20 bm. za zamieszczenie nieprawdziwych wiadomości zawierających przestępstwo przewidziane w artykule 170 k. k. (rozszerzenie nieprawdziwych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny).

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dwudziestolecie gimnazjum im. El. Orzeszkowej, im. Kr. Zygmunta Augusta i Joachima Lelewela.** Dyrekcje wyżej wymienionych gimnazjów podają do wiadomości byłych pracowników i wychowanków, iż odbędą się: 1(nabożeństwo dziękczynne w kaplicy Ostrej Bramy dziś o godzinie 10, 2) nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych nauczycieli i uczniów w kościele św. Teresy w dniu 23. IX. — Pnadto gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta organizuje w dn. 22. IX — 29. IX wystawę, którą można zwiedzić w niedzielę od godz. 10 do 14 i w dnie powszednie od godz. 14 do 17. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane .

AUDYCJA DLA DZIECI



SŁUCHOWISKO RADJOWE
W SOBOTE 21. IX. O GODZ. 18.00

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Z Komitetu Tygodnia T-wa Budowy Szkół Powszechnych.** 18 bm. o godz. 17 odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji Komitetu Tygodnia, celem ustalenia programu prac przygotowawczych. Sekcja pod przew. p. Makarewicza postanowiła urządzić w „Tygodniu“ trzy imprezy: wielki, przeznaczony dla szerokich mas społeczeństwa dancing z atrakcjami, zakontraktować dobry film dla młodzieży na okres „Tygodnia“ oraz urządzić mistrzostwa lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. Sekcja finansowa pod przew. p. Kondratowiczówny postanowiła przeprowadzić zbiórkę uliczną i w lokalach, sekcja zaś propagandowo-prasowa pod przew. p. Arcimowicza opracowała program kampanji reklamowej „Tygodnia“ (prasa, radjo, kina, odczyty, afisze, pochód propagandowy i t. p.). W dniu 21 b. m. (sobota) o godz 17 odbędzie się w gmachu Państwowego Gimnazjum im. J Słowackiego zebranie wszystkich sekcyj Komitetu, a w poniedziałek 23 b. m. o godz 18-ej zebranie członków Komitetu organizacyjnego dancingu (lokal — jak wyżej).

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Ostatnie występy M. Maszyńskiego.** Dziś w sobotę dnia 21 bm. ogodz. 8 wiecz. jedno z ostatnich przedstawień doskonałej komedji „**Wszystkie prawa zastrzeżone**“, na której publiczność żywo reaguje dzięki dobrze zgranemu zespołowi z Marjuszem Maszyńskim w roli głównej.

Ceny zwyczajne .

— **Jutrzejsza popołudniówka.** Jutro, w niedzielę dnia 22 IX. o godz. 4 dana będzie na przedstawienie popołudniowe komedja w 3-ch aktach „**Wszystkie prawa zastrzeżone**“ — z Marjuszem Maszyńskim w roli głównej.

— **Pożegnalny koncert Janiny Kulczyckiej.** We wtorek dnia 24 bm. (o godz. 8 wiecz.) w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert pożegnalny Janiny Kulczyckiej. Koncert wypełnią arje operowe, operetkowe, i pieśni. Ceny zwyczajne. **Kupony i zniżki — nieważne.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Skowronek“ Lehara.** Dziś po cenach zniżonych ukaże się pełna nastroju i czarownych melodji op. Lehara „Skowronek“ świetnie grana przez cały zespół z Bestani i Nochowiczówną na czele. Wielkiem powodzeniem cieszą się również tańce z udziałem Martówny i Ciesielskiego. Ceny zniżone.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni“.** Jutro o godz. 4 pp. grana będzie op. Lehara „Skowronek“ po cenach zniżonych.

— **Mieczysław Kochanowski** — dyrektor orkiestry teatru „Lutnia“, powrócił z Krynicy i rozpoczął pracę nad wystawieniem nowych operetek.

— **„Holenderka“.** Oto tytuł świetnej i pełnej humoru op. E. Kalmana, którą wystawia reżyser K. Wyrwicz - Wichrowski. Premjera w końcu przyszłego tygodnia.

— **Zniżki do teatru „Lutnia“.** Zniżki 25% do teatru „Lutnia“, wydawane są organizacjom, związkom i stowarzyszeniom kulturalno społecznym, codziennie od 10 do 1-ej w administracji Teatru.

TEATR „REWJA“.

Dziś w sobotę 21 września przedostatni dzień „Rwolucja francuska“, którego kulminacyjnym punktem jest tytułowa pantomima, inscenizacja „Dziewczę z gór“ sketch „Duchy“ i szereg występów solowych w wykonaniu Basi Relskiej, Żejmówny, Szomańskiej, Ostrowskiego, Gronowskiego, Jaksztasa i Czerwińskiego.

W poniedziałek nowy program.

Początek przedstawień o godzinie 6 min. 30 i 9-ej.

Spis zapowiedzi Nr. 22/35.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) komisarz ziemski Władysław Hawryłkiewicz, kawaler, zamieszkały w Postawach, syn zmarłego Władysława Antoniego Hawryłkiewicza, ostatnio zamieszkałego w Kijowie — Rosja i tegoż małżonki Eugenji Marji z Eimontów, zamieszkałej w Postawach. 2) Janina Brzostowska, panna, zamieszkała w Gierłoży Polskiej, pow. lubawski, córka agronoma Józefa Brzostowskiego i tegoż małżonki Stanisławy z Kontowtów, zamieszkałych w Postawach chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gierłoży Polskiej w Postawach.

Bożental, dnia 14 września 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego
KALINOWSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.